Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V ABCD | Poznań, piątek 18 listopada 1949 r. | Nr 317 (1697)

Końcowe przemówienie przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszone na III plenum KC PZPR 13 listopada 1949 r.

na str. — 3

Do Warszawy przybył jeden z założycieli Komunistycznej Partii Francji i naczelny redaktor „L'Humanité" Marcel Cachin z małżonką. Na dworcu powitali przybyłych członkowie KC PZPR Ostap Dłuski i gen. St. Zawadzki. (fot. Ag. II. API).

ZWYCIĘSKIE WYKONANIE 3-letniego planu narodowego ODBUDOWY GOSPODARCZEJ

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

WARSZAWA (PAP). Trzyletni plan odbudowy gospodarczej wykonany został w okresie 2 lat i 10 miesięcy.

1 Przemysł państw. w okresie 2 lat i 10 miesięcy wykonał trzyletni plan produkcji według wartości. Ministerstwa przemysłowe oraz Ministerstwo Leśnictwa i Żeglugi osiągnęły wartość produkcji 35,7 miliarda złotych według cen z 1937 roku, co oznacza wykonanie planu w 100,6%.

Poszczególne ministerstwa wykonały procentowo trzyletni plan produkcji jak następuje:

Ministerstwo	**Górnictwa i Energetyki**	**99%**
„	**Przemysłu Ciężkiego**	**101%**
„	**Przemysłu Lekkiego**	**97%**
„	**Przemysłu Rolnego i Spoż.**	**108%**
„	**Leśnictwa**	**118%**
„	**Żeglugi**	**99%**

Do końca października następujące gałęzie przemysłu państwowego wykonały przed terminem trzyletni plan produkcji według wartości.

W przemyśle podległym Ministerstwu Górnictwa i Energetyki:

CZP naftowego	103%
Monopol solny	114%

W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego:

CZP hutniczego	106%
CZP elektrotechnicznego	113%
CZP maszynowego	106%
CZP budowy masz. ciężk.	113%
CZP wyrobów metal.	110%

W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Lekkiego:

CZP włókien łykowych	109%
CZP jedwabniczo-galant.	108%
CZP skórzanego	100%
CZP papierniczego	100%
CZP drzewnego	114%
Monopol zapałczany	102%
Przemysł miejscowy	105%
CZP gumowego i tworzyw sztucznych	113%

W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego:

CZP fermentacyjnego	111%
Monopol Spirytusowy	122%
Monopol Tytoniowy	116%
Zjedn. Przemysłu Cuk.	128%
Zjedn. Surogatów Kaw.	132%

W okresie do 1 listopada br. osiągnięto i przekroczono trzyletni plan produkcji następujących ważniejszych artykułów:

stal surowa	105%
wyroby walcowane	108%
węgiel brunatny	116%
sól	110%
maszyny i narz. roln.	100%
barwniki	152%
maszyny elektryczne	121%
w tym:	
maszyny wirujące	106%
transformatory	147%
kable	166%
akumulatory i płyty	141%
żarówki	100%
przędza lniana — pakul.	119%
tkaniny jedwabne	112%
celuloza	102%
skóry miękkie	106%
obuwie skórz. i mech.	124%
cement	102%
meble różne	113%
zapałki	106%
piwo	126%
wino	114%
papierosy bezustnikowe	127%
cukierki, czekol., kakao	134%
przetwory ziemniaczane	121%

2 W rolnictwie według tymczasowych danych wykonanie zadań planu odbudowy gospodarczej przedstawia się jak następuje:

Zadania w zakresie planu powierzchni zasiewów zostały wykonane, przy czym uzyskano:

w pszenicy	105%
w życie	115%
w ziemniakach	106%
w burakach cukrowych	110%
w roślinach włóknistych	153%
w roślinach oleistych	127%

Zadania w zakresie planu zbiorów zostały przekroczone, przy czym uzyskano:

w pszenicy	108%
w życie	122%
w ziemniakach	112%
w burakach cukrowych	111%
w roślinach włóknistych	156%
w roślinach oleistych	127%

Wykonanie zadań planu w zakresie plonów kształtowało się jak następuje:

pszenica	106%
żyto	118%
ziemniaki	100%
buraki cukrowe	108%
rośliny włókniste	103%
rośliny oleiste	94%

Zadania planu w zakresie stanu pogłowia koni zostały wykonane w 103%, a pogłowie bydła w 122%. Liczb planu trzyletniego w zakresie pogłowia trzody chlewnej nie osiągnięto, przekroczono jednak zadania planu na rok 1949.

Plan kontraktacji roślin wykonano w 111%, a kontraktacji trzody chlewnej w 157%. W zakresie liczby traktorów uzyskano 106% planu.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze przekroczono o 2%, a w nawozy sztuczne o 5%.

Państwowe Gospodarstwa Rolne wykonały trzyletni plan zasiewów w 101%. Plan pogłowia zwierząt został przekroczony w koniach o 5%, w bydle o 42% i w trzodzie chlewnej o 31%.

Lasy Państwowe wykonały plan zalesień i plan wyrębu w 106%.

3 W okresie do końca października br. według tymczasowych danych trzyletni plan przewozów kolei normalnotorowych został wykonany następująco:

przewozy towarowe	102%
przewozy osobowe	114%

W tym samym okresie czasu stan taboru kolejowego osiągnął w parowozach i wagonach towarowych 102% planu, a w wagonach osobowych 106% planu.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała trzyletni plan przewozów towarowych w 120%, a przewozów osobowych w 117%.

Przeładunki w portach morskich nie osiągnęły jeszcze wysokości przewidzianej w planie trzyletnim.

Plan trzyletni w zakresie przesyłek pocztowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca został wykonany w 104%.

W ten sposób dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących z klasą robotniczą na czele, trzyletni plan odbudowy gospodarczej, zgodnie z wezwaniem rzuconym przez I Kongres PZPR został w swoich zasadniczych działach wykonany na 2 miesiące przed terminem.

Obecnie produkcja odbywa się już z przekroczeniem zadań postawionych przez plan trzyletni. W całej gospodarce narodowej Polski masy pracujące walczą o przedterminowe wykonanie planu rocznego i uzyskanie najlepszych pozycji wyjściowych dla wykonania planu sześcioletniego.

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego

Generalna porażka W. Brytanii w ONZ

NOWY JORK (PAP). Generalne Zgromadzenie ONZ powzięło szereg uchwał, upoważniających Radę Powierniczą ONZ do zwiększenia kontroli nad krajami niesamodzielnymi.

Pomimo gwałtownej opozycji ze strony delegacji brytyjskiej zalecono władzom powierniczym podjęcie środków celem przyspieszenia rozwoju terytoriów powierniczych w kierunku uzyskania przez nie samorządu lub niepodległości. Postanowiono również, że Rada Powiernicza ONZ ma składać coroczne raporty na temat zarządzeń władz powierniczych, zmierzających do zapewnienia miejscowej ludności prawa samorządu. **W. Brytania była jedynym krajem, który głosował przeciwko tej rezolucji.**

Zgromadzenie przegłosowało również projekty 5 innych rezolucji przy silnej opozycji brytyjskiej.

Rezolucje te brzmią następująco:

I Misje ONZ są upoważnione do składania raportów na temat środków, podjętych na terytoriach powierniczych, celem rozwoju życia politycznego, gospodarczego, społecznego i oświaty.

II Zaleca się zapewnienie miejscowej ludności większego udziału w kierownictwie i zyskach z różnych przedsiębiorstw kolonialnych.

III Zakazuje się małżeństwa nieletnich na terytoriach powierniczych oraz zaleca natychmiastowe zniesienie kar cielesnych i sankcji karnych za zerwanie umów o pracy.

IV Zaleca się większe ułatwienia w dziedzinie oświaty ludności terytoriów powierniczych.

V Wzywa się administracyjne władze powiernicze do wywieszania flagi ONZ obok flagi państwa, sprawującego powiernictwo.

Nota chińskiego rządu ludowego do ONZ

PEKIN (PAP). Minister spraw zagranicznych centralnego rządu ludowego Czu-En-Lai wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie notę, w której stwierdza:

Centralny Rząd Ludowy jest jedynym legalnym rządem, reprezentującym cały naród chiński. Resztki reakcyjnego rządu Kuomintangu nie mogą być uważane za reprezentację narodu chińskiego. Wobec tego Centralny Rząd Ludowy odmawia delegacji kuomintangowskiej na obecną sesję ONZ prawa reprezentowania narodu chińskiego i przemawiania w imieniu Chin.

Szczęśliwi i dumni witamy wielkiego wychowanka szkoły stalinowskiej

WARSZAWA (PAP). **W drugim dniu obrad III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uchwalił wśród burzliwych oklasków wysłanie depeszy do Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokossowskiego.**

W depeszy delegaci zjazdu piszą:

„III Krajowy Zjazd Delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w imieniu przeszło dwumilionowej rzeszy swoich członków gorąco i serdecznie wita powołanie Was, syna ludu warszawskiego, pogromcę hord hitlerowskich, dwukrotnego bohatera Związku Radzieckiego, na stanowsko Ministra Obrony Narodowej do służby dla kraju, dla Polski Ludowej.

Ojczyznę naszą wyzwoliły armie naszego wielkiego sojusznika, Związku Radzieckiego, przy boku których walczyło odrodzone Wojsko Polskie pod Waszym bezpośrednim wypróbowanym dowództwem.

Jesteśmy dumni i szczęśliwi, Obywatelu Marszałku, że tak doświadczonego wodza ze szkoły stalinowskiej ma nasze Odrodzone Wojsko Polskie, stojące na straży naszej niepodległości i nienaruszalności granicy nad Odrą i Nysą. III Zjazd zasyła Wam serdeczne życzenia jak najlepszych wyników w pracy dla kraju, dla narodu polskiego, dla pokoju światowego."

Depesze i listy z całego kraju do Marszałka Polski K. Rokossowskiego

WARSZAWA (PAP). Załogi hut i fabryk, ludność robotnicza i wiejska, instytucje i organizacje społeczne, młodzież i wojsko — całe społeczeństwo manifestuje w dalszym ciągu swą radość z powrotu Marszałka Rokossowskiego do bezpośredniej służby dla narodu polskiego.

METALOWCY

Robotnicy zakładów przemysłowych Pomorza i Śląska, Szczecina i Gdańska, świat pracy Krakowa, Rzeszowa, Lublina i Kielc na licznych zebraniach, z okazji różnych akademii, konferencji i zjazdów wita bohatera spod Stalingradu i Kurska i wyraża swą dumę, jak piszą precownicy zakładów starachowickich, że **„na czele naszego wojska stanął światowej sławy wódz, wierny syn klasy robotniczej".**

Objęcie przez Marszałka Rokossowskiego naczelnego dowództwa polskich sił zbrojnych daje równocześnie robotnikom licznych zakładów asumpt do wzmożenia swych wysiłków w służbie budownictwa socjalistycznego.

„Przyrzekamy Ci, Marszałku, że w naszej pracy wzorować się będziemy na Tobie i tak jak Ty każdego dnia będziemy walczyć o prawa klasy robotniczej i urzeczywistnienie socjalizmu" — piszą robotnicy Gdańska.

KOLEJARZE

Szczególnie gorąco witają Marszałka Rokossowskiego kolejarze, dumni że syn kolejarza stoi dzisiaj w Polsce na straży granic na Odrze i Nisie. Depesze nadesłali między innymi kolejarze Lublina, Poznania, Łodzi, Olsztyna, Kielc i Rzeszowa.

„Pamiętam — opowiada m. in. ob. Majewski — stary kolejarz z Gdańska — dzisiejszego Marszałka jako małego jeszcze chłopca. Ojciec jego był wspaniałym bojownikiem ruchu robotniczego, jak zresztą cała rodzina Rokossowskich. Pamiętam Konstantego Rokossowskiego jak razu pewnego podczas rewizji w ich mieszkaniu uratował cenne dokumenty SDKP i L, co uchroniło wielu działaczy robotniczych przed aresztowaniem".

MŁODZIEŻ

Wieść o powołaniu Marszałka Rokossowskiego na wysokie stanowisko państwowe w Polsce Ludowej znalazła wyjątkowo żywy oddźwięk wśród młodzieży szkół średnich i wyższych na terenie całego kraju. Np. ZMP-owcy liceum w Otwocku piszą:

„Z radością przyłączamy się do głosu całej Polski, witającej z entuzjazmem objęcie przez obywatela Marszałka, syna robotniczej Warszawy i ucznia wielkiego Stalina — odpowiedzialnej i zaszczytnej funkcji Ministra Obrony Narodowej".

Podobne uczucia wyraża łódzka młodzież robotnicza oraz studenci Krakowa, Łodzi i Warszawy.

CHŁOPI

W masie napływających nieustannie depesz, adresów, listów, uchwał i rezolucji, których nie tylko zacytować ale i wyliczyć po prostu jest niesposób, nie mogło zabraknąć także i głosu wsi. Oto co piszą chłopi powiatu opoczyńskiego:

„Jesteśmy przekonani, że Wasz udział w rządzie R. P. wzmocni siłę Polski Ludowej. Wyrażamy przekonanie, że Wojsko Polskie, zbrojne ramię ludu pracującego, kierowane Waszym geniuszem będzie kontynuowało chlubną tradycję służenia narodowi, będzie stać na straży niepodległości i suwerenności naszego państwa, przez co wzmocni obóz demokracji i pokoju światowego".

Do tego głosu dołączają się liczne deklaracje chłopów z Kielecczyzny i Ziemi Lubelskiej.

JEROZOLIMA miastem międzynarodowym?

NOWY JORK (PAP). W przyszłym tygodniu rozpocznie się w specjalnej komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ dyskusja w sprawie przyszłości Jerozolimy. W związku z tym rząd Izraela złożył w ONZ memorandum, w którym odrzuca plan Palestyńskiej Komisji Pojednawczej ONZ umiędzynarodowienia Jerozolimy. Izrael proponuje natomiast zawarcie międzynarodowego układu z narodami zjednoczonymi, który by zapewnił bezpieczeństwo świętych miejsc w Jerozolimie i zagwarantował prawa religijne w tym mieście.

Powrót Achesona do Ameryki

WASZYNGTON (PAP). Powrócił tu samolotem sekretarz stanu Acheson po wzięciu udziału w paryskiej konferencji ministrów trzech mocarstw zachodnich i po odwiedzeniu Niemiec.

Górnicy dąbrowscy meldują wykonanie *3-letniego planu*

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący KC PZPR ob. Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę:

„My, polscy górnicy, meldujemy przewodniczącemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, że Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w dniu 15 XI 1949 r. wykonało swój trzyletni plan wydobycia, osiągając 22 mil. 526 760 ton węgla.

Załogi kopalń, organizacje podstawowe, rady zakładowe oraz dyrekcja techniczna zobowiązują się wydobyć do końca roku milion ton węgla ponad plan.

Niech żyje nasz przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Bolesław Bierut".

Zarząd Główny Zw. Zaw. Górników
Sekretarz: St. Będkowski
Przewodniczący: M. Czerwiński

Propozycje Związku Radzieckiego w ONZ
jedyną podstawą
dla zagwarantowania pokoju

Minister Wyszyński potępia
przygotowania wojenne imperialistów zachodnich

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Komitetu Politycznego Zgromadzenia Generalnego ONZ minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński wygłosił przemówienie na temat radzieckiej propozycji, przewidującej:

1 potępienie przygotowań wojennych, prowadzonych przez USA i W. Brytanię,

2 stwierdzenie, że wykorzystanie broni atomowej i innych środków masowej zagłady jest sprzeczne z sumieniem i godnością narodów i jest nie do pogodzenia z przynależnością do ONZ, — stwierdzenie, że dalsza zwłoka w podjęciu przez ONZ praktycznych środków w sprawie zakazu broni atomowej i sprawy kontroli — jest niedopuszczalna.

3 przyjęcie uchwały wyrażającej życzenie, aby pięć mocarstw: USA, Wielka Brytania, Chiny, Francja i ZSRR — zjednoczyło swe wysiłki dla zapobieżenia niebezpieczeństwu nowej wojny i zawarło pakt w sprawie wzmocnienia pokoju.

Minister Wyszyński przypomniał propozycje Związku Radzieckiego na dotychczasowych sesjach Zgromadzenia Generalnego ONZ — zmierzające konsekwentnie do utrwalenia pokoju świata.

Na pierwszej sesji w r. 1946 delegacja radziecka zaproponowała powszechną redukcję zbrojeń i sił zbrojnych. Propozycja ta była podstawą historycznej decyzji Zgromadzenia Generalnego z 14 grudnia 1946 roku. W ten sposób rząd radziecki wyraził swą zdecydowaną wolę utrwalenia pokoju powszechnego i gotowość do pokojowej współpracy rozmaitych systemów państwowych i społecznych.

Na drugiej sesji rząd radziecki wystąpił z inicjatywą potępienia akcji podżegaczy wojennych.

Na trzeciej sesji delegacja radziecka zaproponowała redukcję zbrojeń pięciu mocarstw, zakaz broni atomowej i zorganizowanie systemu kontroli w ramach Rady Bezpieczeństwa. Rezolucja ta została jednak odrzucona przez większość Generalnego Zgromadzenia, która posłusznie wykonywała zlecenia USA i Wielkiej Brytanii.

Fałszywe argumenty Bevina

Mówca przypomina, że Bevin w wystąpieniu swym starał się zrzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za tzw. kryzys w Berlinie. A przecież wiadomo powszechnie, że właśnie Amerykanie i Anglicy wywołali tzw. kryzys berliński, przy pomocy którego chcieli zamaskować swą politykę rozczłonkowania Niemiec. Amerykanie i Anglicy starali się skomplikować problem Berlina i dlatego sprowokowali strajk kolejarzy. To oni zerwali wstępne porozumienie, zawarte w Paryżu, w sprawie Berlina między przedstawicielami sześciu tzw. krajów neutralnych, a delegatem Związku Radzieckiego. Panu Bevinowi te fałszywe argumenty i oszczercze insynuacje były potrzebne dla zatrucia atmosfery politycznej i odwrócenia uwagi opinii publicznej od wniosków radzieckich.

Głos w obronie pokoju

Obecne propozycje Związku Radzieckiego znajdują się na tej samej płaszczyźnie walki o pokój i współpracy między narodami, walki przeciwko klice awanturników, dążących do zdobycia panowania nad światem. Związek Radziecki znowu podnosi swój głos w obronie miłujących pokój narodów i przeciwko blokom agresywnym ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią na czele.

Któż może przeciwstawić się radzieckiemu wnioskowi, kto może wystąpić przeciwko propozycji potępienia nowej wojny, przeciwko propozycji zakazu broni atomowej, przeciwko propozycji zawarcia paktu pięciu mocarstw w sprawie wzmocnienia pokoju?

Przeciwko pokojowym propozycjom radzieckim — stwierdził mówca — mogą występować jedynie podżegacze wojenni, przedstawiciele kół reakcyjnych, upatrujących w wojnie źródło zysku dla kapitalistycznych klik i monopoli.

Panika w obozie podżegaczy wojennych

Ataki na propozycje radzieckie i argumentacja przeciwników propozycji radzieckiej świadczą o zamieszaniu, jakie propozycje te wywołały w obozie podżegaczy wojennych.

Równocześnie jednak wzmaga się opór sił demokratycznych wobec tej propagandy. W kongresach pokoju, które się odbyły w Paryżu i Pradze, uczestniczyli delegaci, reprezentujący 600 milionów zorganizowanych obrońców pokoju. Mówca cytuje następnie słowa G. Malenkowa, który stwierdził: „Potężny ruch zwolenników pokoju świadczy o tym, że narody reprezentują siłę, która może okiełznać agresorów". **Sukcesy ruchu w obronie pokoju doprowadzają podżegaczy wojennych do szału.**

Minister Wyszyński przypomina następnie, że przed kilkoma miesiącami generał Bradley oświadczył: „Jesteśmy jedynym krajem, posiadającym bombę atomową." Oświadczenie to komentowane było, jako stanowisko USA w sprawie gotowości wykorzystania bomby atomowej w ramach przyszłych działań wojennych bloku atlantyckiego.

Rosną siły pokoju

Min. Wyszyński zaznacza, że podżegacze wojenni śpieszą się, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że czas jest przeciwko nim, że siły pokoju i demokracji wzrastają szybciej niż ciemne siły reakcji i agresji.

W takiej atmosferze, którą zatruwają podżegacze wojenni, nie ma mowy o pomyślnych skutkach pracy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Należy atmosferę uzdrowić. Nie wolno dopuścić do tego, aby ludzie obłąkani lub na wpół obłąkani igrali z ogniem.

Podstępna taktyka USA

Min. Wyszyński przystąpił z kolei do omówienia problemu zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli nad wykonywaniem tego zakazu. Mówca podkreślił, że obecnie nikt już nie żywi żadnych wątpliwości co do tego, kto zapędził komisję atomową w ślepy zaułek. Taktyka USA polegała i polega na zwlekaniu i przeciąganiu dyskusji nad rozwiązaniem problemu atomowego. Taktykę tę wyjaśnia oświadczenie przewodniczącego amerykańskiej komisji energii atomowej Lilienthala, który stwierdził wręcz, że Stany Zjednoczone gromadzą bez przerwy bomby atomowe.

Rzecz jasna, że w takiej sytuacji, gdy Stany Zjednoczone prowadzą politykę gromadzenia bomb atomowych, — nie można dojść do porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zakazu broni atomowej i na temat przerwania produkcji bomb atomowych. Tym należy tłumaczyć nieustępliwe stanowisko Stanów Zjednoczonych od pierwszej chwili, w której sprawa ta znalazła się na porządku dziennym.

Rząd radziecki realizuje politykę pokoju

Minister Wyszyński przystąpił następnie do omówienia propozycji radzieckiej w sprawie zawarcia paktu pięciu mocarstw dla wzmocnienia pokoju. Propozycja ta jest naturalnym skutkiem polityki zagranicznej, jaką Związek Radziecki prowadzi od 32 lat swego istnienia. **Wiadomo powszechnie, że polityka radziecka jest polityka pokoju. Polityka ta, wynikająca z samego charakteru państwa socjalistycznego i socjalistycznego ustroju społecznego — służy interesom narodu radzieckiego oraz interesom całej ludzkości.**

Propozycje radzieckie o powszechnym uregulowaniu i zredukowaniu zbrojeń i sił zbrojnych, o zakazie broni atomowej, o potępieniu wszelkiej propagandy wojennej, o zredukowaniu przez 5 mocarstw ich sił zbrojnych i zbrojeń o jedną trzecią — wszystkie te propozycje, które Związek Radziecki uczynił na przestrzeni od 1946 do 1948 roku mają na oku jeden cel: **wzmocnienie pokoju, zapewnienie bezpieczeństwa narodów.** Temu samemu celowi służą wniesione na obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia propozycje delegacji radzieckiej o potępieniu przygotowań do nowej wojny i o zawarciu paktu 5 mocarstw w sprawie wzmocnienia pokoju.

Rząd radziecki mając na uwadze fakt, że główną odpowiedzialność w dziedzinie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa ponosi 5 mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa — proponuje Zgromadzeniu Generalnemu, by wezwało te mocarstwa do zgodnych wysiłków w tym kierunku i do zawarcia pomiędzy sobą paktu w sprawie wzmocnienia pokoju.

Delegacja radziecka wyraża przekonanie, że propozycje te spotkają się z należytym poparciem ze strony innych delegacji. Delegacja radziecka jest przekonana, że przyjęcie tych propozycji przyczyni się do wzmocnienia pokoju, którego interesom ma służyć Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Komentarz dnia

Twórcze źródło
z którego czerpiemy siły i entuzjazm

W Warszawie odbył się III Walny Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Koła tego towarzystwa obejmują swoją siecią cały nasz kraj. Wszędzie tam, gdzie pulsuje twórcza praca, tam — gdzie robotnik polski świadomy swojej wielkiej roli odbudowy kraju wykuwa coraz lepsze, trwalsze podstawy pod ustrój sprawiedliwości społecznej — tam dochodzi prawda o osiągnięciach i zdobyczach Związku Radzieckiego. W warsztatach, w kopalniach i hutach, na wyższych uczelniach, na polskich wsiach rozwija swoją pożyteczną i wdzięczną działalność towarzystwo, którego celem jest pogłębianie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, wzorowanie się na przykładach radzieckich ludzi, wytworzenie atmosfery międzynarodowego braterstwa i solidarności, walka z nacjonalizmem kapitalistycznym i resztkami bredni, jakimi celowo karmiły nasz kraj rządy dowrześniowe zaciekle zwalczające zdobycze ZSRR, które są dumą i nadzieją całego postępowego świata.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otworzyło przed naszym narodem szerokie możliwości poznania prawdy o kraju socjalizmu. Przodujące kadry naszych mas ludowych z głębokim zainteresowaniem i podziwem dowiadują się o wielkich i wzorowych zdobyczach narodów radzieckich w dziedzinie politycznej, gospodarczej, oświatowej i kulturalnej. Technika i sztuka radziecka stanowią dla nas podstawę do pogłębienia naszej wiedzy. Bohaterstwo pracy tak szeroko rozwinięte w Kraju Rad i uczciwy, socjalistyczny patriotyzm cechujący obywateli radzieckich — stanowią twórcze źródło, z którego czerpiemy siły, zapał i entuzjazm w naszej codziennej pracy.

Społeczeństwo polskie, zapoznając się z prawdą o ZSRR utrwala w sobie głębokie przekonanie o wdzięczności, którą żywimy dla twórców naszej wolności i wskrzesicieli naszego niepodległego bytu. Dzisiaj wie o tym każdy Polak, że krew radziecka przelana w zwycięskiej wojnie z faszyzmem dała nam granice na Odrze i Nysie. Masy ludowe Polski wiedzą, że właśnie polityka i niezmożona siła naszego wielkiego sąsiada pozwala zapewnić nam bezpieczeństwo i nienaruszalność naszych granic.

Działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nie może się zatrzymać na swej dotychczasowej — bogatej zresztą w wyniki — pracy. Wymaga ona dalszego rozbudowania form działalności informacyjnej, wzmożenia pomocy dla ludzi którzy w swoim codziennym trudzie, w swojej codziennej nauce opierają się na zdobyczach ZSRR. Trzeba zwiększać systematycznie nasz własny dorobek, pogłębić nasz patriotyzm i zdobyć zaufanie do własnego twórczego wysiłku ludu polskiego, pragnącego stworzyć sobie lepsze, jaśniejsze warunki rozwoju i bytowania.

Przyjaźń polsko-radziecka jest dowodem naszego rozumu politycznego i naszej siły. Jest ona równocześnie stwierdzeniem, że pragniemy wszystkie nasze wysiłki włączyć w zwycięski nurt socjalizmu, który wskazał całej ludzkości drogę do nowego sprawiedliwego życia. Przyjaźń polsko-radziecka należycie propagowana i zrozumiana przez cały nasz naród, potwierdza słuszną politykę naszego Rządu, która opiera się o obóz pokoju i międzynarodowej solidarności. Podstawą, siłą i przywódcą tego obozu jest Związek Radziecki.

Zjazd towarzystwa wytyczył dalsze drogi, wskazał nowe metody i sposoby pracy, uaktywnił jeszcze mocniej swoje dotychczasowe placówki w całym kraju, stworzył nowe ogniwa wiedzy i prawdy o Związku Radzieckim. Uchwały tego zjazdu wprowadzą w życie słowa Prezydenta Bieruta, który w referacie swym na kwietniowym plenum KC PZPR powiedział, że „należy ugruntować i pogłębić w najszerszych masach braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i jak najszerzej spopularyzować wagę naszego sojuszu i przyjaźni z ZSRR dla sprawy utrwalenia pokoju, naszego bezpieczeństwa, rozwoju i niepodległości Polski".

A. Kar.

Zwiększamy obroty handlowe z Węgrami

WARSZAWA (PAP). Dnia 12 listopada br. została podpisana w Budapeszcie handlowa umowa polsko-węgierska na 1950 rok.

Polska dostarczać będzie Węgrom: drzewo, koks i węgiel, pewne profilia wyrobów walcowanych, chemikalia i wagony. Polska otrzyma z Węgier: maszyny do różnych dziedzin naszego przemysłu, mięso, tłuszcze, wyroby walcowane, aluminium, wyroby farmaceutyczne i produkty naftowe.

Umowa przewiduje prawie dwukrotny wzrost obrotów w porównaniu z rokiem bieżącym.

Rząd francuski odmawia znów wizy
Poseł Pszczółkowski nie może pojechać na konferencję międzynarodową

WARSZAWA (PAP). Rząd francuski odmówił wizy wjazdowej prezesowi Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" — ob. Edmundowi Pszczółkowskiemu, członkowi Komitetu Centralnego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

Ob. Edmund Pszczółkowski miał udać się do Paryża na posiedzenie podkomitetu do spraw spółdzielczości rolniczej i Międzynarodowego Komitetu Spółdzielni Produkcyjnych i Pracy — których jest członkiem.

CZS zwrócił się z protestem do wszystkich członków egzekutywy Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w celu zajęcia przez nią stanowiska.

Jedenasta rocznica historycznej uchwały KC WKP(b)

MOSKWA (PAP). Przed jedenastu laty — 14 listopada 1938 roku KC WKP(b) powziął historyczną uchwałę „O metodach propagandy partyjnej w związku z wydaniem Krótkiego kursu historii WKP (b)".

Nawiązując do tej rocznicy dziennik „Prawda" stwierdza w artykule wstępnym, że stalinowski „Krótki kurs historii WKP (b)" stał się najważniejszym orężem, uzbrajającym członków Partii i szerokie kadry inteligencji radzieckiej w znajomość praw rozwoju społecznego i walki politycznej.

Genialne dzieło towarzysza Stalina poświęcone historii partii komunistycznej ZSRR — spowodowało ogromny wzrost ideologicznej pracy Partii.

KC WKP (b) wskazał w swojej uchwale, że **„bez znajomości teorii marksizmu-leninizmu, bez znajomości bolszewizmu, bez przezwyciężenia zacofania w dziedzinie teorii, nasze kadry będą kuleć na obie nogi, albowiem zadanie prawidłowego kierowania wszystkimi dziedzinami budownictwa socjalistycznego wymaga opanowania przez praktyków zasad teorii marksizmu-leninizmu, wymaga umiejętności kierowania się teorią przy rozstrzyganiu zagadnień działalności praktycznej".**

„Prawda" stwierdza, że olbrzymie zadania budownictwa komunizmu wymagają dalszego wzmocnienia propagandy marksizmu-leninizmu. Zgodnie z postanowieniem KC WKP (b), dotyczącym przygotowań do nowego roku szkolnego w systemie oświaty partyjnej, dokonano wielkiej pracy w dziele zapewnienia wszystkim szkołom politycznym oraz kołom wykwalifikowanych wykładowców. Dziesiątki tysięcy kierowników szkół i kół podnosi swoje kwalifikacje na specjalnych seminariach i kursach. Znacznie wzrosła ilość komunistów studiujących samodzielnie marksizm-leninizm.

KAMIENIARZE DRÓG WOLNOŚCI

Pod takim tytułem zamieszcza ostatnie „Odrodzenie" dwa artykuły: Jerzego Borejszy o Marszałku Rokossowskim i Wandy Jakubowskiej o gen Karolu Świerczewskim. Nie jest przypadkiem, że te dwa artykuły figurują obok siebie na pierwszej kolumnie tygodnika literackiego. Sens tego zestawienia wyraża przytoczony przez Jakubowską fragment przemówienia premiera Cyrankiewicza.

„W Polsce Ludowej ludzie tacy, jak gen. Walter-Świerczewski, jak Konstanty Rokossowski, dzięki temu, że istnieje Związek Radziecki — bastion wolności wszystkich narodów — polscy rewolucjoniści mogli powrócić".

Zdanie to wyraża cały sens przemian społecznych, które otworzyły drogę do Polski bojownikom — rewolucjonistom.

Sprawę tę omawia obszernie w swym artykule Jerzy Borejsza, nawiązując przy tym do dwóch pojęć więzi międzynarodowej łączącej Polaków z walkami innych narodów — do kosmopolityzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

„W Polsce przedwrześniowej — stwierdza Jerzy Borejsza — oczerniano postacie Polaków, bojowników walki z caratem, jak Feliks Dzierżyński i Juliusz Marchlewski, Feliks Kon i Karol Świerczewski, uczestników Wielkiego Października.

Gdyż ta Polska, która minęła i nigdy nie powróci, potrafiła zdobyć się tylko na słowa uznania dla wyrodnych synów — kosmopolitów, którzy nie mając korzeni w kraju, jak bluszcz pookręcali się wokół obcych interesów. Kosmopolitów, czyli ludzi, którzy w wojsku byli i są płatnymi kondotierami Legii Cudzoziemskich, którzy w polityce są płatnymi agentami obcych wywiadów, którzy w gospodarce są płatnymi prokurentami obcych interesów.

Aż odmieniła się karta naszych dziejów... Synowie „podbitego narodu i niepodległej pieśni" powracają dzięki zdruzgotaniu potęgi — potęgi hitlerowskiej przez wojska i narody Związku Radzieckiego — na niepodległą swą ziemię. Odtąd nie w braterskich szeregach innych krajów walczyć będą o wolność Polski spadkobiercy najpiękniejszego, bo internacjonalistycznego, a więc patriotycznego nurtu w historii narodu. Dziś, na polskiej ziemi, wzmacniając zdobytą wolność naszego kraju, opartą o niezłomną przyjaźń z ZSRR oraz z wszystkimi narodami wolność i pokój miłującymi — walczymy co dnia o naszą siłę i moc, a tym samym o wolność narodów innych, Hiszpanii czy Francji, Włoch czy Belgii".

Nie wszystkim naturalnie to się podoba. Szczególnie tym, dla których kosmopolityzm stanowi obronę zaborczych interesów światowego imperializmu.

„Od tygodnia — pisze Jacek Wołowski w „Życiu Warszawy" — propagandówki państw paktu atlantyckiego oraz niemiecka radiostacja w Hamburgu w sposób grubiański dają wyraz swemu niezadowoleniu z powodu mianowania przez Prezydenta Rzeczypospolitej naczelnym wodzem i ministrem obrony narodowej Marszałka Rokossowskiego.

Spośród steku insynuacji, fałszów, nieścisłości i zwykłych ordynarnych kłamstw, dwa fakty podawane w audycjach krótkofalówek są na pewno prawdziwe.

Jeden — że Marszałek Rokossowski swój wysoki stopień wojskowy uzyskał w twardej stalinowskiej szkole dowódców. Drugi, iż w swym pierwszym rozkazie do armii stwierdził on nienaruszalność granic Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Że jest wielkim dowódcą przyznał to nawet niechętny mu Winston Churchill, który 7 stycznia 1943 roku w przemówieniu radiowym nadawanym między innymi właśnie przez BBC i „Głos Ameryki" mówił o Rokossowskim: „Z takiego wodza byłaby dumna nie tylko armia angielska, ale każda armia świata".

Więc...?

„Przyznajemy więc, że państwa planu Marshalla mają dość powodów do szczerej irytacji, tak jak my mamy powód do zadowolenia. Dlatego też na gburowatość i łobuzerskie insynuacje możemy odpowiadać łagodnie, a nawet ze słodyczą".

Końcowe przemówienie przewodniczącego KC PZPR

BOLESŁAWA BIERUTA

wygłoszone 13 listopada 1949 r. na III plenum

Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Plenum udowodniło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepota polityczna i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełniają, w gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Weźmy np. zagadnienie tzw. frontu narodowego. W okresie okupacji Polska Partia Robotnicza wysuwała hasło frontu narodowego w walce przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu. Czy hasło to było słuszne?

Tow. Gomułka mówił, że on do tej pory nie ma jasnego poglądu, czy to hasło było słuszne czy też niesłuszne.

Otóż nie ulega wątpliwości, że hasło frontu narodowego w walce z hitlerowskim najeźdźcą było słuszne i konieczne. Podstawą frontu narodowego w okresie okupacji była walka z najeźdźcą, w której mogli iść wspólnie w jednym szeregu robotnicy, chłopi, inteligencja, drobnomieszczaństwo. Oczywiście górne warstwy kapitalistów i obszarników, oligarchia finansowa były sprzęgnięte szeregiem więzi i interesów z okupantem.

Nigdy nie stawialiśmy hasła frontu narodowego inaczej jak w sposób, który łączy, jednoczy masy proletariackie i nie proletariackie robotników, chłopów, inteligencję, drobnomieszczaństwo z wyłączeniem wielkich kapitalistów w walce przeciwko nim i przeciwko okupantowi. Hasło frontu narodowego w tego rodzaju sytuacji jest słuszne, jest konieczne. My i dziś stawiamy — i słusznie stawiamy — w poszczególnych zagadnieniach hasło frontu narodowego. W zagadnieniu walki o pokój, walki przeciwko wojnie, zainteresowani są i robotnicy i chłopi i drobnomieszczaństwo. Zadaniem naszym jest wciągać wszystkie te warstwy do walki, do wspólnej walki pod hegemonią klasy robotniczej, jako najbardziej zdecydowanej do walki klasy, zdolnej realizować jasny program rewolucyjny. Istotne więc jest to, pod czyim kierownictwem, pod czyją hegemonią ma być front narodowy.

Na czym polega oportunizm w zagadnieniu frontu narodowego? Na tym, że traci on z oczu hegemonię klasy robotniczej. Tu tkwi błąd, tu tkwi faktyczna postawa oportunistyczna. My i partie rewolucyjne na całym świecie nigdy inaczej nie stawiały hasła frontu narodowego, jak rozumiejąc go jako front, w którym kierownikiem, przewodnikiem, hegemonem jest klasa robotnicza i partia robotnicza. Każdy inny sposób pojmowania frontu narodowego musi być oportunistyczny. Ten oportunizm tkwił w postawie pewnej części towarzyszy, którzy potem zgrzeszyli i na szeregu innych odcinkach pracy odchyleniem prawicowym, oportunistycznym, nacjonalistycznym. W ich postawie fałszywe podejście do frontu narodowego było tą cechą, która doprowadzała ich do błędów.

Metoda pracy, w której nikt nie czuje się odpowiedzialny za sprawdzanie ludzi, metoda pracy, w której najbardziej czułe instrumenty oddaje się ludziom obcym i nieznanym i nie sprawdza się, nie kontroluje się tych ludzi i ich oblicza — jest to metoda oportunistyczna, szkodliwa, doprowadzająca do ciężkich strat.

Tow. Spychalski mówił nam o tej metodzie, wystąpienie jego było przykładem tej metody. Tę metodę cechowała oportunistyczna żywiołowość.

Z całej mętnej samokrytyki tow. Spychalskiego przebija jaskrawo właśnie ta żywiołowość ten automatyzm, gdy nie wiadomo kto za co odpowiada, gdy nie wiadomo jak ludzie wchodzą do aparatu, do najczulszego aparatu, jaki Partia powinna chronić, do jakiego szczególna czujnością musi się odnosić. Albo tłumaczenie tow. Gomułki: „No cóż — ja zastałem takich ludzi, nie interesowałem się, kto i co, gdzieś tam słyszałem o ich kontaktach z AK", a po wyzwoleniu tow. Gomułka mówi: „Ja życiorysów Lechowicza, Jaroszewicza i innych nie czytałem. Ja życiorysu Dubiela przy powoływaniu go na wiceministra nie czytałem".

Okazuje się że sekretarz Partii, który był jednocześnie ministrem Ziem Odzyskanych, który czyni prowokatora swoim zastępcą, powiada: „Ja się nie pytałem, życiorysów nie czytałem". Oto macie metodę pracy, oportunistyczną metodę pracy.

Oportunistyczna metoda pracy jest wyrazem oportunistycznego światopoglądu. Jedno z drugim się łączy, jedno z drugiego wypływa. Jedno z drugim się nawzajem uzupełnia. I właśnie w ten sposób, dzięki tej metodzie wyłazili na odpowiedzialne stanowiska Lechowicze, Jaroszewicze, Dubiele i inni.

Ta metoda odpowiadała właśnie tow. Gomułce, odpowiadała oportunizmowi w działaniu, w pracy i światopoglądzie. Nie ma, towarzysze, oczywiście ślepoty jakiejś absolutnej, t. zn. ślepoty na tę stronę frontu i na tamtą stronę frontu. Ślepota, o której mówimy, ślepota oportunistyczna, była ślepotą tylko na jedną stronę frontu. To była ślepota w stosunku do określonych klas społecznych, do określonych grup i środowisk, do określonych zjawisk, a więc to była ślepota również w stosunku do dwójkarzy, co do których — powiedzmy jasno — towarzysze ci wyrażali takie poglądy: „No cóż tam, dwójkarz też się może nawrócić i stać się dobrym działaczem. Kiedyś tam byli łotrami, ale po cóż się oglądać na przeszłość".

Bardzo bym radził towarzyszom na nowo przeczytać w „Nowych Drogach", co mówił sam tow. Gomułka w sierpniu zeszłego roku w swoim pierwszym i drugim wystąpieniu na plenum o tych zagadnieniach. Z tych wypowiedzi wynika jasno, że w rozumieniu przez tow. Gomułkę frontu narodowego nie było podstawowego, zasadniczego, rewolucyjnego stanowiska: hegemonii klasy robotniczej. I tu, proszę was, właśnie w tym oportunizmie bardzo daleko posunietym, który zatracił wroga klasowego, klasową postawę, tu tkwi przyczyna także dopuszczenia do GL, do Partii, do naszego ruchu, agentur obcych. Bo do tej agentury podchodzono właśnie nie z klasowego punktu widzenia. A jeśli zatracono klasową postawę, zginął z oczu wróg klasowy, to w konsekwencji rozumowano: „No, cóż z tego że Lechowicz jednocześnie był mężem zaufania delegatury, cóż z tego, że był jednocześnie kierownikiem tzw. PKB, organizacji powołanej do walki z komunizmem?".

O tym, że on był w kierownictwie PKB, tow. Spychalski wiedział. Widzimy więc, że jak tylko zatraci się postawę klasową, to staje się wszystko jedno: jest front narodowy w ujęciu prawicowo - nacjonalistycznym Taki „front narodowy" może mieścić w sobie wszystko, nawet dwójkarzy i rozmaite inne takież elementy. Oto sedno rzeczy.

Jaki był plan wroga? Plan wroga polegał na tym by przeniknąć do poszczególnych ogniw organizacji partyjnej, żeby zdobyć szeroką informację. Lechowicz zeznaje, że zawarł z gestapo umowę o wydanie w jej ręce 6 komunistów w zamian za jednego człowieka delegatury gdy ta chciała go wykupić z więzienia.

Taka była cena, umowna cena. Po to potrzebna była szeroka informacja o naszej Partii

Wszyscy niemal dwójkarze plasowali się najchętniej właśnie w wydziale informacji. Celem ich poza tym było likwidowanie czołowych, bojowych działaczy partii.

Skutkiem ich działania było: zamordowanie tow. Nowotki przez prowokatora areszt i zamordowanie tow. tow. Findera, Jasi Fornalskiej, areszt i zabójstwo tow. Janka Krasickiego, jednego z czołowych, niezwykle utalentowanych, niezwykle cennych, najaktywniejszych działaczy młodzieży.

Trzecim celem agentury dwójkarskiej było torowanie drogi na przyszłość. Plan był obliczony na długą metę. Liczono na wykorzystanie tych, którzy są mało czujni, albo dostatecznie politycznie ślepi.

Czy można w tych warunkach powiedzieć, że jak to mówi tow. Gomułka z dużą śmiałością, że wróg nie mógł przeniknąć do kierownictwa PPR, Ja sądzę, że samo takie stwierdzenie jest najlepszym dowodem ślepoty politycznej.

Zobaczymy, jak zmieniała się kolejno taktyka wroga w poszczególnych latach w okresie okupacji. W 1943 roku, wtedy, kiedy GL ma już duże sukcesy w walce z okupantem, powstaje tzw. PAL, jako dywersja przeciwko GL. Na czele PAL-u staje prowokator i agent gestapo — Czarny.

Dalej, w tymże samym roku powstaje dywersja w RPPS-ie. Była to trockistowska dywersja. Była to dywersja, która na trzecim zjeździe RPPS doprowadziła do tego, że lewicowi RPPS-owcy zostali odsunięci od kierownictwa.

Chodziło tu o to, żeby spróbować poprzez trockistowską dywersję, tzn. dywersję polityczną, wcisnąć się do ruchu robotniczego. Była to w najgorszym wydaniu dywersja trockistowska. Wśród towarzyszy RPPS-owców nie od razu zorientowano się w charakterze tej dywersji, byli tacy, którzy nie decydowali się na podjęcie walki z tą dywersja. Tak było do utworzenia KRN. W okresie utworzenia się KRN towarzysze z RPPS tworzyli własną partię, która słusznie uważana była przez nas za partię sojuszniczą.

Co się dzieje po utworzeniu się KRN — mówię ciągle o tej zmieniającej się, giętkiej, niezwykle elastycznej polityce wroga — właśnie w agenturach i politycznych i szpiegowskich i rozmaitych innych. Ta agentura ma bardzo szeroki wachlarz, otacza ona RPPS, przedostaje się do wydziału informacyjnego GL, ma szeroki wachlarz i szeroki zakres działania.

W 1944 roku przeciwko KRN powstaje dywersja CKL.

A w roku 1945, po wyzwoleniu, taktyka się zmienia. Pojawił się Rzepecki, kierownik WiN-u i zgłaszał propozycje ugody. Polityka elastyczna — jak widać z tego wszystkiego — nie można jej zarzucić ślepoty politycznej!

W 1946 roku stawka na Mikołajczyka i na elementy prawicowe w PPS.

W roku 1948 kurs na tarcia wewnątrz PPR i na taki sposób zjednoczenia Partii, który by zapewnił przewagę połączonym elementom oportunistycznym obu Partii. Mówił o tym na obecnym plenum tow. Cyrankiewicz.

W 1949 ROKU — ofensywa kleru, kułacka próba przeciwstawienia, zmobilizowania wsi przeciwko spółdzielczości produkcyjnej. Taktyka wroga była elastyczna, zmieniała się, właśnie ślepota polityczna pomagała tej taktyce wroga.

Dlaczego jednak, mimo zażartej walki przeciw nam, wróg przegrywa? Dlatego, że działają i rosną siły, o których tak gorąco mówił tow. Czerwiński, dlatego, że tradycje rewolucyjne polskiej klasy robotniczej silniejsze są od oportunizmu, dlatego, że była kadra starych komunistów, była Partia, która broniła marksizmu która potrafiła przeciwstawić się oportunizmowi. Dlatego, że była WKP(b), która zdemaskowała titowską agenturę Jugosławii i zaostrzyła naszą czujność. Były masy pracujące Polski, które walczyły o władzę ludową i nie dadzą jej sobie wydrzeć za nic w świecie (oklaski).

O wystąpieniach tow. tow. Gomułki. Kliszki i Spychalskiego nie warto więcej mówić niż było powiedziane w dyskusji. Można tylko stwierdzić, że towarzysze ci nie okazali się zdolni do zrozumienia źródeł swych błędów, że nie pomogli Partii w walce o wykarczowanie wrogich agentur, że ich samokrytyka była wykrętna, a ich postawa antypartyjna, że nie chcą oni zejść ze swych pozycji oportunistycznych i wraz z całą Partią walczyć z niedobitkami wroga klasowego.

Towarzysze, czujność, o której mówimy i którą musimy zaostrzać i wzmacniać na wszystkich odcinkach naszej pracy, nic nie ma wspólnego z nieufnością, z brakiem wzajemnego zaufania w pracy i w walce. Na odwrót — nasza praca i walka, jak również nasza czujność, oparte są na najgłębszej więzi, która łączy szeregi rewolucyjne i ich kierowniczą kadrę z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem. Fundamentem naszej ufności wzajemnej i naszej wiary w zwycięstwo, jest najwyższe oddanie sprawie wyzwolenia człowieka pracującego.

Sądzę, że plenum obecne będzie miało wielkie przełomowe znaczenie w działalności, w dalszym rozwoju, w dalszym wzroście naszej Partii. Co trzeba czynić, aby uchronić Partię od niebezpieczeństwa wrogiej dywersji od wewnątrz — oto pytanie, które plenum jasno postawiło przed Partią. Pytanie niezwykle ważne dla dzisiejszego etapu naszej walki.

TRZEBA — PO PIERWSZE —

aby Partia na wszystkich instancjach partyjnych od góry do dołu przyswoiła sobie głęboko analizę, przestrogi i wskazania obecnego plenum KC.

TRZEBA — PO DRUGIE —

aby przyjęte przez III plenum KC wytyczne organizacyjne zostały doprowadzone do wszystkich ogniw organizacji partyjnej i jak najszybciej wprowadzone w życie.

TRZEBA — PO TRZECIE —

aby instancje partyjne od góry do dołu przemyślały i ustaliły, kierując się wskazaniami obecnego plenum, konkretne dla swego odcinka zadania i sposoby usprawnienia swej pracy organizacyjnej, właśnie dla uchronienia Partii od niebezpieczeństw dywersji i przenikania do niej wrogich agentur.

Jakie zadania, jakie sposoby należy wskazać w tej dziedzinie?

Wzmocnienie mobilizacyjności i czujności kadr i szeregów partyjnych przeciwko wszelkim odchyleniom ideologicznym i próbom osłabienia zwartości bojowej kadr i szeregów partyjnych. Przeciwko penetracji zamaskowanych, wrogich agentur w najczulsze ogniwa aparatu partyjnego, państwowego, administracyjnego i gospodarczego: przeciwko drobnomieszczańskim narowom biurokratyzmu, filisterstwa, samozadowolenia, kumoterstwa, klikowości, dygnitarstwa.

Co trzeba uczynić aby wzmocnić czujność rewolucyjną kadr i szeregów partyjnych?

1 Należy postawić na należytym poziomie sprawę ideologicznego i politycznego wychowania kadr partyjnych.

2 Należy maksymalnie, wykorzystując jak najpełniej istniejące możliwości, rozszerzyć sieć szkolenia partyjnego centralnego i terenowego — oraz sieć kursów i referatów z zakresu wiedzy politycznej, historii ruchu robotniczego i poszczególnych dziedzin teorii marksizmu-leninizmu.

3 Trzeba aby komitety wojewódzkie, miejskie i powiatowe wnikliwie i systematycznie interesowały się pracą osób zajmujących stanowiska odpowiedzialne w aparacie państwowym, gospodarczym i społecznym, aby przy obsadzaniu nowych stanowisk sprawdzano najdokładniej przeszłość i postawę polityczną kandydata.

4 Trzeba wzmocnić odpowiedzialność wydziałów personalnych za uporządkowanie i usprawnienie ewidencji personalnej osób zajmujących odpowiedzialne funkcje i zobowiązać kierowników tych wydziałów do bezzwłocznego sygnalizowania kierownictwu partyjnemu wszelkich niejasności, wynikłych z tej ewidencji.

5 Należy zachować jak najwyższą rozwagę, przeciwstawiając się wszelkim pochopnym i nieprzemyślanym rugom w stosunku do kadry starych specjalistów technicznych i bezpartyjnych fachowców, jak również uczciwych, choć społecznie jeszcze niedostatecznie aktywnych bezpartyjnych urzędników. Należy natomiast systematycznie sprawdzać i ewentualnie zdejmować z odpowiedzialnych stanowisk ludzi, którzy przejawiają wyraźnie dwulicową działalność, utrzymują stałe kontakty z wrogimi środowiskami, lub posługując się nawet legitymacją partyjną — uprawiają faktyczny sabotaż lub chytrze zamaskowaną dywersję na powierzonych im odcinkach pracy.

6 Wprowadzić we wszystkich ogniwach pracy dobrze przemyślaną i zorganizowaną kontrolę wykonania decyzji i uchwał kierowniczych organów Partii i rządu — nie tylko po zakończeniu zadania ale i w procesie jego realizacji.

7 Przestrzegać, aby krytyka i samokrytyka zarówno od góry jak i od dołu nie była dławiona przez czynniki i osoby których dotyczy, o ile oczywiście nie posiada ona charakteru jawnie wrogiej czy ukrytej dywersji.

W tym celu otoczyć również odpowiednią opieką i wziąć w ochronę przed atakami wrogiego środowiska korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej, aby sygnalizowane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i załatwiane w myśl interesów Państwa i klasy robotniczej, wreszcie nagradzać ich za zasługi w ich pracy.

8 Otoczyć wszechstronną uwagą ze strony całej Partii sprawę szkolenia kadr technicznych i zawodowych. Szczególną uwagą i opieką otoczyć kadrę wysuwanych na odpowiedzialne stanowiska robotników i chłopów pracujących, przez zapewnienie im systematycznej pomocy i konsultacji ze strony wykwalifikowanych fachowców technicznych i administracyjnych, oraz przez zorganizowane i systematyczne pogłębianie ich kwalifikacji oraz wiedzy ogólnej i politycznej.

Trzeba pamiętać, że walka z sabotażem, szkodnictwem, dywersją wrogich, zamaskowanych agentur — musi iść w parze ze szkoleniem i wychowywaniem kadry odpowiednio wysoko wykwalifikowanych technicznie ludzi spośród robotników i chłopów pracujących, oddanych całym sercem sprawie budownictwa socjalistycznego, musi iść również w parze z wysiłkami w kierunku trwałego pozyskania dla naszej sprawy najlepszej kadry starej inteligencji.

Przypomnijmy niezwykle aktualne słowa tow. Stalina:

„...trzeba nareszcie zrozumieć, że ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów, najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie. Kadry. Należy zrozumieć, że w naszych obecnych warunkach **„kadry decydują o wszystkim"**. Jeśli będziemy mieli dobre i liczne kadry w przemyśle, rolnictwie, w transporcie, w armii — to kraj nasz będzie niezwyciężony. Jeśli nie będziemy mieli takich kadr — będziemy kuleli na obie nogi" (Historia WKP (b), str. 382).

Musimy uprzytomnić całej Partii, że ślepota polityczna, to jedna z najniebezpieczniejszych odmian oportunizmu, tracąca z oczu barykadę klasową i ułatwiająca wrogowi klasowemu skryte przejście na tyły walczących bojowników rewolucji.

Zastanówmy się towarzysze, na czym polega siła naszej Partii i jej rosnący autorytet wśród mas pracujących? Na tym, żeśmy nie dawali się zwieść na manowce przez kapitulanckie i oportunistyczne koncepcje polityczne, że nie poddawaliśmy się nastrojom nacjonalistycznym.

Czym chlubi się i ma prawo się chlubić polski rewolucyjny ruch robotniczy, który szczycił się również wysoką oceną największych wodzów światowej rewolucji proletariackiej, uznaniem Lenina i Stalina?

Tym, że polska klasa robotnicza i przodująca jej Partia rewolucyjna wierna była zawsze, wierna jest dziś i pozostanie wierna niezłomnie rewolucyjnym ideałom internacjonalizmu proletariackiego, że wysoko niosła sztandar międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce z imperializmem, że walczyła nieugięcie o jedność ruchu robotniczego, jedność tę zrealizowała i strzec jej będzie jak oka w głowie przeciw wszelkim zakusom wrogich sił, strzec jej będzie w walce z oportunizmem i kapitulanctwem, strzec jej będzie wzmacniając nieustannie swą czujność rewolucyjną i hart ideowy swych szeregów partyjnych.

Towarzysze!

Nasze plenum przeszło pod znakiem walki z brakiem czujności, pod znakiem walki o usunięcie źródeł tego braku czujności, pod znakiem walki z wahaniami ideologicznymi, z odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym, z wszelkimi próbami penetracji obcej i wrogiej ideologii, które grożą ruchowi rewolucyjnemu.

Nasze plenum przeszło pod znakiem twardej walki o usunięcie słabości i braków w naszej pracy partyjnej, pod znakiem ostrej samokrytyki, pod znakiem walki o szybsze dojrzewanie polityczne naszych mas partyjnych, o większą jeszcze ofensywność naszej Partii. Z bezwzględną szczerością, a jak niektórym mogło się wydawać, z brutalną szczerością odsłanialiśmy nasze bolączki, nasze błędy i nasze niedomagania.

Mieliśmy odwagę to uczynić w poczuciu siły i zwartości naszej Partii, mieliśmy odwagę to uczynić, ponieważ chcemy, aby nasza Partia była Partią nowego typu, Partią marksistowsko-leninowską, Partią, która jest i będzie wierną sojuszniczką naszej wielkiej bratniej Partii — braterskiej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), ponieważ nasza Partia kieruje się wskazaniami wielkiego wodza WKP (b) i nauczyciela klasy robotniczej całego świata, towarzysza Stalina.

Mówiliśmy o braku czujności, o błędach i o brakach właśnie dlatego, że chcemy jeszcze wyżej podnieść sztandar naszej Partii, że dumni z jej dorobku, z jej przeszłości, że dumni jesteśmy z tego, że przezwyciężając swe braki i błędy, gromadząc coraz więcej doświadczenia potrafi ona wydobyć ze swych szeregów ofiarność bezgraniczną i promienne bohaterstwo, potrafi wydobyć z klasy robotniczej hart niezrównany i entuzjazm, potrafi cały naród zapalić do twórczej pracy. Bo w czym tkwi wielka niezwyciężona siła naszej Partii? W wierności dla idei marksizmu-leninizmu i w nierozerwalnym związku z masami.

Partia nasza czerpie i będzie z jeszcze większą energią czerpać swą siłę z niezawodnego źródła, którym jest łączność z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem polskim. Uczmy się, towarzysze, mocniej, pełniej, jeszcze troskliwiej czerpać siły z tego potężnego źródła talentów, ofiarności, oddania przez jeszcze głębsze powiązanie z klasą robotniczą i masami pracującymi.

Wierni tej zasadzie zwyciężymy — towarzysze — zbudujemy w Polsce socjalizm!

Problemy nie tylko tureckie (4)

Piękny ośrodek turystyczny ale...

Omówiliśmy już niektóre sprawy powiatu tureckiego i czytelnik może pomyśleć, iż zapomnieliśmy o mieście Turku. Bynajmniej. Chcieliśmy tylko zreferować sprawy tureckie na końcu.

Turek, niewielkie miasteczko, w którym mieszka ca 7 tys. ludzi. Mimo braku kanalizacji miasto robi wrażenie bardzo schludnego. Przynajmniej w lecie. Sporo zieleni i kwiecia, a ozdobą i przyznajmy, dumą mieszkańców jest park. Naokoło miasta lasy sosnowe — okolica bardzo zdrowa i wprost wymarzona dla rekonwalescentów i ludzi wyczerpanych fizycznie. Idealny, niczym nie zamącony spokój wokoło. Piękne i przyjemne można by urządzać wycieczki, mając jako bazę Turek. Balsamicznego powietrza nie zanieczyszczają dymy i wyziewy z fabryk, gdyż przemysłu, niestety, poza dwoma małymi zakładami nie ma, żadnego. Nawet świst syren parowozowych, nie zakłóca ciszy, bo kolei szerokotorowej nie ma, a wąskotorowy „samowarek" pokazuje się dwa razy dziennie.

Na pewno znaleźliby się turyści gdyby nie fakt, że ta baza wypadowa, to piękne miasteczko powiatowe, nie posiada hotelu. Może to wywołać zdziwienie Czytelników w Wielkopolsce, przyzwyczajonych do innych pod tym względem warynków, ale niemniej to fakt. Przyjezdny, jeżeli nie ma w Turku krewnych lub znajomych, a pokój gościnny w Starostwie i drugi u ob. Chrzanowej zajęty — musi spać na ulicy.

Czy w Turku nigdy nie było hotelu? Był, owszem, lecz został zajęty po wojnie przez PCH i dotychczas nie zwolniony. Wydaje się, iż nastąpiło tu jakieś pomieszanie pojęć. Poważna i zasobna instytucja poszła po najmniejszej linii oporu i zamiast wybudować sobie nowoczesne lokale handlowe i biurowe zajęła hotel. Coś tutaj nie jest w porządku...

Co więc ma zrobić turysta chcący w tej spokojnej okolicy wypocząć? W starostwie pokoju nie dostanie, locum przy barze ob. Chrzanowej pozostawia wiele do życzenia, tak, że nawet ktoś mało wybredny na dłużej się w Turku nie zatrzyma. Prywatnie też nie może wydzierżawić pokoju, bo zagęszczanie w mieszkaniach niewiele mniejsze niż w Poznaniu. Turysta więc przyjedzie, porozmawia z ludźmi i z żalem pożegna to piękne miasteczko.

A ma o czym porozmawiać i czego posłuchać udawszy się pewnego dnia do Sądu Grodzkiego i wysłuchawszy kilku rozpraw. — Pieniactwo, kłótliwość i „obraźnictwo" kwitnie wśród tego, zdawało by się spokojnego ludu na miarę nie spotykaną gdzie indziej. Spór o miedzę, o przyoranie paru centymetrów gruntu trwa całymi latami, z czego przy lada okazji wywodzi się nowy proces o obrazę i tak w kółko Macieju.

Jeżeli już mowa o sądzie, to wiąże się z nim jeszcze inna sprawa, wkraczająca w dziedzinę tzw. kumoterstwa. Obok gmachu Sądu mieszczą się dwa bary. Pierwszy z nich odległy o 8,5 m, drugi o 18 metrów. Ponieważ ustawa przewiduje, iż w bezpośredniej bliskości sądu nie mogą istnieć restauracje, przeto czynniki decydujące postanowiły zlikwidować ten drugi bar. Jakaś dziwna logika obliczenia odległości.

Kto zrobi porządek z takimi drobnymi sprawami nie wiemy, ale jeśli idzie o hotel, to powinien się tym poważnie zająć Zarząd Miejski, na którego czele stoi obecnie kobieta — burmistrz Stanisława Klimczakowa. Jako kobieta żona i gospodyni, wie na pewno doskonale ile kłopotu sprawia nagły i niespodziewany, niby to znajomy gość, który „zwala się" na nocleg do mieszkania. Tym większe powinna czynić wysiłki, aby skłonić „ojców miasta i powiatu" do stanowczej decyzji: albo budować nowy hotel, albo odebrać ten dawniejszy i przeznaczyć na właściwy cel.

Tego, naszym zdaniem, wymaga interes miasta i jego mieszkańców.

Miasto buduje przy ul. Konińskiej wspaniały gmach z przeznaczeniem na strażnicę i garaże OSP — na parterze, oraz dużą salę ze sceną i innymi potrzebnymi ubikacjami — na piętrze. Nie można wątpić, że tak strażnica jak i sala teatralna jest miastu potrzebna, ale niemniej palącą potrzebą jest hotel lub choćby przyzwoity dom noclegowy. Stan dotychczasowy obniża przecież prestiż miasta powiatowego.

Jeszcze jedno rzuca się w oczy podróżnemu w Turku. To wspaniały kościół gotycki, należący do gminy katolickiej. Wnętrze tego monumentalnego kościoła, freski, witraże i ołtarze, to prawdziwe dzieła sztuki. Można stać godzinami, podziwiać i zadawać sobie pytanie, który to mistrz malował? Gdy się dowiadujemy, że jest to praca Józefa Mehoffera — przestajemy się dziwić...

K. Jaźwiecki

Pomyślny przebieg prac

przy remoncie domów we Wschowie

Często słyszymy uwagi mieszkańców miast prowincjonalnych większych i małych, że energicznie odbudowuje się jedynie stolica kraju Warszawa, a w innych miastach nic się nie robi. Żale te milkną jednak kiedy mieszkaniec prowincji pojedzie do stolicy i zobaczy, czegośmy tam dokonali. Piękno nowych i odnowionych gmachów, grom włożonego trudu imponuje człowiekowi, którego serce podbija duma.

Na dowód, że i małe miasta prowincjonalne nie próżnują na odcinku odbudowy, wystarczy pokazać przebieg prac przy remoncie domów we Wschowie, liczącej ok. 5 500 mieszkańców i posiadającej niewielkie fundusze, a zatem i małe możliwości.

Od dnia 1 czerwca br. pokryto 23 domy dachami papowymi, a 12 domów dachówką, na 3 zabytkowych domach z XVII wieku, przy ul. Kaznodziejskiej wybudowano nowe stropy i dachy, zabezpieczając je od dalszych zniszczeń. Odbudowano z gruzów dom przy Końskim Rynku. Celem przyśpieszenia robót wewnętrznych zimą, otworzyło miasto własne warsztaty stolarskie przy ul. Fabrycznej.

Roboty nie ustają i — jeżeli pogoda dopisze — do końca rb. planuje się jeszcze pokrycie 46 domów nowym dachem papowym.

Oprócz powyższych prac, wchodzących w zakres działalności Zarządu Nieruchomości Miejskich, przebrukowano całą ulicę Nową i ułożono na niej chodniki, rozebrano 7 wypalonych w okresie wojennym starych domów, naprzeciwko Ratusza, dzięki czemu rozszerzono rynek i wyprostowano połączenie ulicy Długiej z ulicą Kilińskiego, na której jezdnia była wąska i powodowała częste wypadki samochodowe. K. R.

Pierwsi w boju — pierwsi w odbudowie Polski Ludowej

30 rocznica istnienia Koła Inwalidów R. P. w Ostrowie

W ubiegłą niedzielę ostrowskie Powiatowe Koło Związku Inwalidów R. P. obchodziło uroczystość 30-lecie swego istnienia. Uformowany w godzinach popołudniowych pochód inwalidów, wdów i sierot po inwalidach w liczbie około 600 osób przeszedł ulicami miasta do sali Teatru Miejskiego na akademię, gdzie przemawiali: Franciszek Heidt, delegat okręgu Franciszek Zboiński i Józef Zaradniewicz, który nakreślił historię Ostrowskiego Koła Inwalidów.

Inwalidzi pierwszej wojny światowej domagali się od ówczesnego państwa niemieckiego, a później od rządu polskiego pracy i zaopatrzenia. Kiedy pojedyncze wysiłki o zaopatrzenie nie znalazły należytego zrozumienia, powołano do życia organizację inwalidów. Już w roku 1917 powstały dwa zrzeszenia inwalidów — jedno w Poznaniu, a drugie w Gnieźnie. Niebawem zorganizowali się inwalidzi we wszystkich miastach powiatowych.

W dniach 7 i 8 grudnia 1919 odbył się pierwszy zjazd wojewódzki inwalidów w Poznaniu przy udziale 75 delegatów, reprezentujących 42 zrzeszenia między innymi również Ostrowskie Koło Inwalidów. Organizatorami miejscowego koła inwalidów byli: Jan Sitek, Ignacy Stodolny, Władysław Jaks i nie żyjący już Jan Jackowski. W roku 1930 było zarejestrowanych w zrzeszeniu ponad 650 członków, a przed wybuchem drugiej wojny światowej — 1300.

Rząd Polski Ludowej postawił sprawę inwalidzką na właściwej platformie. Niezależnie od wypłacania rent ,stworzono inwalidom warsztaty pracy, zorganizowano spółdzielnie przemysłowe i handlowe, w których inwalidzi pracują pożytecznie dla gospodarki narodowej. Zreformowano lecznictwo a ponadto prowadzi się szkolenie inwalidów.

W czasie uroczystej akademii wręczono kilkunastu inwalidom dyplomy za ofiarną pracę dla związku. Odznaczeni zostali Franciszek Haidt, Franciszek Kaczmarek Józef Zaradniewicz, Antoni Pietruszewski, Andrzej Kobielak, Feliks Sorczyk, Ignacy Stodolny Jan Sitek, Ignacy Witek, Jan Mroziński, Stanisław Kieliba, Franciszek Leki, Ludwik Jeziorny, Jan Krystek, Marcin Pilarczyk, Franciszek Doktor, Wacław Kokotek i Michał Kowalczyk.

Uroczystość inwalidzką uświetniły występy chóru „Wanda" z towarzyszeniem orkiestry ZZK, tańce i deklamacje młodzieży Liceum Handlowego i szkoły ogólnokształcącej im. Królowej Jadwigi.

Ostrowscy inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty, bojownicy o Wolność i Niepodległość z ufnością patrzą w przyszłość, realizując hasło: „Pierwsi w boju i pierwsi w odbudowie Polski Ludowej". (bdc)

Powiat chodzieski funduje samolot sanitarny

Ludność powiatu chodzieskiego wespół z władzami samorządowymi postanowiła ufundować samolot sanitarny. Jest to pierwszy czyn tego rodzaju w województwie poznańskim. Rzucony swego czasu projekt spotkał się z uznaniem i entuzjastycznym przyjęciem przez społeczeństwo. Samolot według planu ma być oddany do użytku w dniu 1 maja 1950 r.

W związku z toczącą się akcją zbiórkową Komitet Fundowania Samolotu Sanitarnego „Przodownik" zwrócił się ze specjalną prośbą do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego o przyjęcie godności Honorowego Przewodniczącego.

O zabezpieczenie zabytków

na Ostrowiu Lednickim

Na Ostrowiu Lednickim trwają prace wykopaliskowe, związane z 1000-leciem Państwa Polskiego. Pracują ekipy naukowców: archeologów, prehistoryków, historyków sztuki. Materiał którego dostarczy ta praca będzie z pewnością ciekawy i cenny. Unosi się jednak nad całością prowadzonych robót pewien cień, który koniecznie i to czym prędzej należy usunąć.

Mianowicie ściana budowli romańskiej z kamienia, znajdująca się nad ziemią, przybudówka do rotundy, cenny zabytek sztuki grozi zawaleniem. Prowadząc bowiem roboty ziemne nie zabezpieczono należycie tego fragmentu konstrukcji. Już teraz wypadają poszczególne kamienie, a co będzie w zimie? Stanowczo jeszcze przed śniegami i mrozami należy dokonać zabezpieczenia.

Apelujemy do Konserwatora Wojewódzkiego, gdyż sprawa jest bardzo pilna. Jeśli nie rozpocznie się natychmiast prac zabezpieczających lada dzień ściana się zawali. (Ss)

Zakończenie organizacji bibliotek gminnych w Wielkopolsce

Dobiega końca organizacja bibliotek gminnych. Rok 1949 ma być zamknięciem jednego etapu ofensywy czytelniczej. Sieć biblioteczna w naszym województwie zostaje doprowadzona do stanu kompletnej gotowości. Wszystkie gminy będą już miały własne biblioteki. Jest to fakt niezmiernie doniosły dla rozwoju masowego czytelnictwa.

Państwo przydzieliło Wielkopolsce 140 bibliotek gminnych. W związku z tym należy stworzyć odpowiednie warunki dla jak najpełniejszego wykorzystania księgozbiorów. Gminy muszą być przygotowane do przejęcia i uruchomienia tych bibliotek przez zorganizowanie odpowiednich lokali i urządzeń oraz kadr fachowców-opiekunów bibliotek. Z zagadnieniem tym wiąże się ściśle sprawa punktów bibliotecznych po gromadach. Zdarza się bowiem w praktyce, że książki znajdują się w domach prywatnych, na skutek czego utrudnione jest swobodne korzystanie z księgozbioru. A przecież punkt biblioteczny powinien posiadać osobne pomieszczenie, do którego w każdej chwili łatwy byłby dostęp.

Szkolenie kierowników bibliotek gminnych znajduje się obecnie w pełnym toku. Rozpoczęto kursy w początkach września, przy czym szczególny nacisk położono na odpowiednie praktyczne przygotowanie kandydatów. Zapotrzebowanie jest pilne, gdyż około 20 listopada przewiduje się otwarcie i przejęcie nowych bibliotek gminnych.

Zagadnienie właściwie postawionego czytelnictwa, kiedy całe województwo posiada już zmontowaną sieć biblioteczną sprowadza się do lokali, urządzeń i personelu. Szczególnie w sprawach lokali i urządzeń pomóc mogą i powinny miejscowe władze oraz samo społeczeństwo. Od społeczeństwa też zależy owocność dalszego etapu ofensywy czytelniczej: zainteresowanie i wzrost zrozumienia dla spraw kultury.

Stes.

Leszczyńscy Bojownicy o Wolność

pozdrawiają Marszałka Rokossowskiego

Na odbytym w ub. niedzielę zjeździe powiatowym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie, zebrani w liczbie 200 osób, delegaci uchwalili i przesłali do Warszawy rezolucję, w której witają radośnie fakt powołania Marszałka Konstantego Rokossowskiego na stanowisko Ministra Obrony Narodowej. Zebrani wyrażają przekonanie, że jest to nowy nasz sukces w walce o światowy pokój i bezpieczeństwo granic Rzeczypospolitej.

W dalszym ciągu zebrania delegaci wysłuchali przemówienia ob. Lemkego na temat wykonania uchwał kongresu połączeniowego w sprawie pokoju, oraz referatu ideologicznego prezesa Sołtysiaka, po czym wybrali zarząd powiatowy w następującym składzie: Stanisław Sołtysiak — prezes, Leon Dopierała — wiceprezes, Alojzy Runk — sekretarz, Wanda Urbańska — skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano Franciszka Kapuścińskiego, Antoniego Haławę. (R)

Nowe władze Z.B.o W. i D. w Wolsztynie

Pierwszy od chwili połączenia organizacji kombatanckich powiatowy zjazd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację obradował ub. niedzielę w Wolsztynie. Po uczczeniu pamięci poległych i pomordowanych towarzyszy zasadniczy referat wygłosił delegat Zarządu Wojewódzkiego — Jankowski. **Wypowiedzi prelegenta jak i dyskutantów nacechowane były nieustępliwą wolą walki o pokój oraz radością z powodu nominacji Marszałka Rokossowskiego na Ministra Obrony Narodowej.**

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu, wybrano nowy zarząd Związku, na czele którego stanął Tyranowski z Wolsztyna. Jego zastępcami zostali: Kurasiewicz i Antkowiak z Wolsztyna, sekretarzem — Lachowicz z Babimostu, skarbnikiem — Konieczek z Wolsztyna, a ławnikami Jaśniewicz i Mleczak (Babimost). Do komisji rewizyjnej powołano: Brzozowskiego (Rakoniewice) oraz Niedbała i Zagórskiego z Wolsztyna.

Po wyborze siedemnastu delegatów na zjazd wojewódzki, obrady zakończono odczytaniem rezolucji ideowej i odśpiewaniem „Międzynarodówki". (trz)

Delegaci powiatu wolsztyńskiego

na Kongres Zjednoczeniowy

Celem dokonania wyboru delegatów na Kongres Zjednoczeniowy w Warszawie, odbył się w dniu 13 bm. w sali Domu Społecznego w Wolsztynie walny zjazd delegatów SL z powiatu wolsztyńsko-babimojskiego, w którym udział wzięło 70 osób.

Referat polityczny wygłosił insp. szkolny Wajnor. W wyniku wyborów, delegatami na Kongres wybrani zostali: Józef Polak i Maria Lesikowska. Przed zakończeniem uchwalono rezolucję, wyrażającą radość z okazji połączenia się ludowców w jedno stronnictwo.

Zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu chłopskiego. (trz)

Ze sportu

Bura złapał lisa

W niedzielę 13 bm. Leszczyński Klub Motocyklowy „Unia" urządził tradycyjną imprezę sportową — „Pogoń za lisem". Start nastąpił o godz. 12 sprzed hotelu „Polonia". Trasa prowadziła z Leszna przez Święciechowę, Krzycko, Boguszyn, Śmigiel, Wojnowice do Osieczny, gdzie ob. Józef Bura odnalazł dobrze zamaskowanego „lisa", którym był ob. Florian Walenciak (dwukrotny zdobywca lisiego ogona). (R)

Przestroga dla niepoprawnych...

Mimo, że w prasie pisze się dużo o wypadkach samochodowych z winy podchmielonych szoferów i stosowania ostrych represji karnych, lekceważą oni nadal przepisy karne i w związku z tym życie ludzkie.

Ostatnio na ławie oskarżonych przed Sądem Okr. w Ostrowie na sesji w Pleszewie zasiadł znowu jeden z lekkomyślnych szoferów, Kazimierz Hoffmann z Pleszewa. Rzecz jasna, że po przebyciu tak dalekiej drogi, jaka jest z Poznania do okolicy Pleszewa, Hoffmann był zmęczony. We wsi Krzywosądowa zatrzymawszy samochód wszedł do restauracji, gdzie wypił nadmierną ilość alkoholu. W stanie zamroczenia alkoholowego prowadził on samochód dalej. Na zakręcie szosy w miejscowości Sobótka, nie mogąc opanować maszyny, wjechał na kamień przydrożny, wskutek czego samochód przewrócił się do góry kołami. Przez to Hoffmann naraził swego towarzysza Rzepę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i przez uszkodzenie towaru jaki wiózł spowodował szkodę na 200.000 zł.

W wyniku rozprawy Hoffmann skazany został na 10 miesięcy więzienia i pozbawienie prawa wykonywania zawodu szoferskiego na przeciąg pięciu lat.

(bdc)

Otwarcie Szkoły Rolniczej we Wschowie

W pałacu majętności Przyczyna Górna pod Wschową, odbyła się w dniu 13 bm. uroczystość otwarcia Średniej Szkoły Rolniczej. Inauguracyjne przemówienie wygłosił inspektor oświaty rolniczej, na pow. Wschowa i Leszno, ob. Nowacki, przedstawiając zebranym historię powstania nowej uczelni. W imieniu Starostwa Wschowskiego, przemówił inż. Osuchowski, wskazując na ważność placówki na odcinku oświaty rolniczej.

Po otwarciu i oficjalnych przemówieniach przedstawicieli władz i społeczeństwa, młodzież wystąpiła ze śpiewami, po czym goście zwiedzili gmach. (K. R.)

LISTOPAD

PIĄTEK Romana Anieli Cieszymysła

Słońce w.: 7.18 zach.: 15.57
Księżyc w.: 4.33 zach.: 14.46

OSTRÓW

Nowa świetlica. W niedzielę, dnia 13 bm. została otwarta świetlica Koła Gospodyń Wiejskich w gromadach Garki i Boników. W otwarciu brał udział przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych oraz licznie zebrane społeczeństwo tychże gromad. Przedstawiciel Powiatowego Zarządu Z. S. Ch. wręczył przewodniczącej Koła Gospodyń bibliotekę dla świetlicy, liczącą 50 tomów.

Koło Gospodyń w Gostyczynie. W ubiegłym tygodniu w Gostyczynie, gmina Skalmierzyce, zorganizowane zostało Koło Gospodyń. Referat o roli kobiety w życiu publicznym wygłosił kier. szkoły Ignacy Czubak. Do zarządu koła wybrano: Z Brzezińską, Benignę Czubakową i M. Ciupkę. Do Koła zapisało się 50 kobiet.

Repertuar kin: — „Piast" — „Nauczycielka wiejska" — prod. radzieckiej; „Słońce" — „Arinka" prod. radzieckiej.

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów ul. Wolności 20, m. 3 tel. 422.

ŚRODA

Zjazd powiatowy członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację odbył się w dniu 13 bm. Referat ideologiczny na temat obecnej sytuacji międzynarodowej wygłosił delegat okręgu Kujawa. Po referacie wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes — Stanisław Szukalski, wiceprezes — Tadeusz Wojtera, sekretarz — Stefan Pawlicki. (tk)

KOŚCIAN

PSS otworzyła przy ul. Szczepanowskiego dwa nowe sklepy: żelaza i sprzętów kuchennych oraz tekstylny i konfekcyjny.

Kaliski szofer *skazany* na rok więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Pleszewie odbyła się w dniu 10 bm. rozprawa przeciwko szoferowi Marcinowi Berze z Kalisza, ul. Garczarska 2.

Bera prowadził w dniu 8 maja br. w nocy samochód ciężarowy z przyczepką, wioząc wycieczkę z Poznania do Kalisza, przy czym światło u samochodu miał bardzo słabe. Ścinając łuk szosy w Kotlinie, wjechał na lewą stronę i w tym momencie spowodował zderzenie się jego samochodu z motocyklem. Skutek zderzenia był taki, że motocyklista Antoni Wolniak poniósł śmierć na miejscu.

Sąd biorąc pod uwagę, że Bera przez swoje niedbalstwo naraził ponadto życie swoich pasażerów i drugiego motocyklisty na bezpośrednie niebezpieczeństwo, skazał go na jeden rok bezwzględnego więzienia. (bdc)

WIĘKSZE WYGRANE 57 LOTERII

2 dzień ciągnienia III. Klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 1890.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 8905.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 10651 16433 38798 41046 43887 56307 88761 90523.

Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr Nr 4305 4719 15685 16260 21418 35567 54728 60458 74719 77361 79945 88633.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 1708 8044 13878 19173 23458 29305 29474 30343 33590 33613 33837 35989 38834 39975 43356 47785 48172 50366 51358 52301 53445 59310 60677 63046 63701 64993 65180 71656 77189 79080 79276 80607 81362 81614 82972 84117 91098 96368.

Wygrane po 8.000 zł 367 1177 2889 3266 4075 4239 6829 8309 10380 11681 12315 12503 12786 12873 15480 17131 20966 24069 24322 24350 24505 25315 26537 26590 28291 28476 29799 30604 30860 31826 35148 36330 37108 42387 43122 43883 45840 49400 51802 52423 52798 53100 54444 55045 55537 56629 58823 59149 60372 60485 61539 62106 64428 66893 68077 69646 71221 71390 71667 72316 74043 74184 75555 75887 76176 78070 81924 84392 86104 87972 88173 88279 90174 90736 90930 91443 91669 95836 95954 96839 96927 97697.

3 dzień ciągnienia III. Klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr 32116, 44197.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr 23664, 60895, 71206.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr 287, 17852, 30383, 32696, 35685, 42318, 44252, 44392, 48354, 61783, 65356, 79083, 86901, 89944, 91750, 92278, 94087.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr 23240, 30101, 33334, 33629, 34730, 38266, 42724, 43937, 48830, 56311, 61518, 63666, 77727, 89563, 95874, 98530.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr 3560, 10400, 16523, 22236, 24078, 31994, 32398, 36245, 36520, 45706, 46090, 48925, 49623, 52733, 58512, 58878, 61789, 64119, 65491, 66862, 67956, 68564, 69096, 74170, 75316, 77682, 78073, 86302, 90759, 91599, 96207, 98865, 99534.

Wygrane po 8.000 zł padły na NrNr 620, 1853, 4159, 4383, 7439, 7922, 8354, 11300, 11666, 12575, 13698, 14589, 17172, 17383, 17339, 18774, 18991, 26707, 29224, 29872, 30471, 30782, 32238, 38450, 38707, 41841, 43589, 44745, 45368, 47789, 48001, 48197, 48547, 48790, 50643, 51754, 51781, 57001, 57562, 58168, 58824, 60217, 62179, 67940, 68226, 69441, 9753, 70327, 74248, 76134, 76215, 77347, 77871, 78262, 78559, 78690, 78730, 79230, 79964, 82403, 84087, 84835, 86916, 87039, 90741, 90472, 90506, 91567, 92256, 93119, 93527, 94426, 95351, 95856, 98817.

4 dzień ciągnienia III. Klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na NrNr 13969, 53077, 74955, 76354.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr 21057, 31101.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr 15850, 70899, 79527.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr 1872, 15885, 34803, 52995, 54488, 61685, 64174, 67830, 71402, 86675, 94934.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr 543, 8151, 8273, 8729, 9216, 17085, 17107, 18331, 18689, 20554, 22881, 25551, 26959, 29901, 37783, 43520, 44651, 44819, 44922, 46733, 49661, 55358, 57004, 58901, 59125, 59331, 61049, 64786, 65339, 71012, 72740, 75754, 76693, 77776, 78146, 82044, 83094, 84130, 85160, 97971.

Wygrane po 8.000 zł padły na NrNr 539, 1056, 1817, 3828, 3933, 8221, 8620, 10608, 11809, 12177, 14971, 15665, 16463, 16477, 16863, 17163, 18630, 18737, 19551, 20178, 20692, 22867, 24755, 24915, 26121, 31926, 32308, 35371 36542, 37618, 38300, 41509, 42611, 43490, 46018, 46315, 46797, 47353, 49654, 53963, 55209, 55718, 55926, 58895, 59278, 60434, 63430, 64228, 65126, 66444, 67393, 67806, 69278, 70699, 71546, 73705, 73824, 75748, 76715, 76812, 77789, 77832, 78101, 78168, 79284, 79337, 81602, 84552, 86872, 87006, 88220, 89054, 89993, 90369, 90834, 90838, 91466, 91908, 92658, 94278, 97642, 99227.

---

†

Dnia 15 listopada 1949 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach, moja żona, nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa i siostra, śp.

z TABERSKICH

JÓZEFA DRABER

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego. Msza św. odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 8 w kościele parafialnym Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Kościelna 48. 13088

---

†

Dnia 15 listopada 1949 zmarł po długich cierpieniach w wieku lat 46, śp.

Aleksy Lisiecki

emerytowany sędzia okręgowy

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 13 z kaplicy szpitala św. Zofii w Kościanie.

Rodzeństwo i rodzina

13118

---

†

Dnia 16 listopada 1949 r. zmarł w Szczecinie, opatrzony Sakramentami św., śp.

Seweryn Krzyżaniak

wicedyrektor Banku Komunalnego, były dyrektor KKO miasta Szczecina

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w piątek, 18 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Górczynie

o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie
żona, synowie, synowe, wnuki
i rodzina

13119

---

†

Dnia 15 listopada 1949 r. zmarła nagle nasza najdroższa i nigdy nie zapomniana matka, śp.

z Remiszów

Józefa Skromna

przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
synowie

Poznań, Małeckiego 10, m. 17. 13114

---

†

Dnia 15 listopada 1949 zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp.

z Szymczaków

Jadwiga Roszakowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W smutku pogrążeni
mąż, syn i rodzina

13115

---

†

Dnia 14 listopada 1949 r. zmarł, śp.

Eugeniusz Szynalski

student leśnictwa U. P.

W Zmarłym straciliśmy dobrego kolegę, którego z żalem żegnamy.

Zarząd Koła Leśników
i studentów IV roku

13108

500.000 — zł

wygranej padło na nr 29298 w pierwszym dniu ciągnienia III klasy 57 Loterii w Kolekturze nr 20 Loterii Klasowej Związku Zawodowego Pracowników Finansowych.

Poznań, ul. Batorego 5. 13057

IV km. 165, 267, 537/49.

Licytacja

Dnia 19 listopada 1949 r. o godz. 9 w Poznaniu przy ul. Ratajczaka nr 40 odbędzie się pierwsza licytacja

1 maszyny do pisania marki „Continental", 1 szafy do książek, biurka owalnego z krzesłem, 1 stołu i 9 krzeseł, aparatu radiowego „Talaga", pianina marki „Stranz" z krzesłem, szafy oszklonej artyst., kanapy i 2 foteli, szafy oszkl., szafy żelaznej, kominka składającego się z 5 części, kanapy i 2 krzeseł, oszacowanych na łączną sumę 445.000 zł.

O godz. 11.30 przy ul. Matejki nr 6 odbędzie się druga licytacja:

5 m³ drzewa opałowego, 6 zlewów, 1 pieca kaflowego 2 wanien kąpiel. emal., 3 m³ drzewa budowl., maszyny do liczenia ręcznej, 3 basenów do wody, 2 faj. sedesów i 2 misek faj. do pryszniców — oszacowanych na łączną sumę 195.750 zł.

O godz. 13 przy ul. Ratajczaka nr 7 odbędzie się pierwsza licytacja:

2 radia marki „Pionier", 1 bufetu, 6 krzeseł, 1 kredensu, 2 bibliotek itd.

Wartość szacunkową poda się przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik
11a-146 (—) A. Pietruszewski

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu

zawiadamia że, Apteka U.S. przy ul. 23 Lutego 8 czynna jest również

w niedziele i święta

w godzinach od 10 — 16

Realizowane będą tylko recepty pilne.

11a-137 Dyrektor

---

3 maszyny pralnicze
á 10, 15 i 25 kg

1 wirówka pralnicza
á 15 kg bielizny

1 magiel do bielizny
ręczny

1 kocioł na parę
do 0,5 atm. szybko wrzący na sprzedaż

Adres wskaże: „Głos Wlkp." nr 13086.

RAMY metalowe

do firan i urządzenia do zasłon okiennych zakłada:

Wytwórnia ram metalowych do firan i drążków do zasłon — Poznań-Podolany
ulica Nałęczewska 25
12583

Różne

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych welonów, Ciesielski Paderewskiego 1. p6289

Robótki merezka, okrętka, podnoszenie oczek Grobelna, Paderewskiego 8 (Nowa). 12511

Naprawa maszyn biurowych, Rohowski i Ska Poznań, Miel. żyńskiego 18. p6522

Wypożyczam ślubne suknie, welony, Jackowskiego 40, m. 3, Talarowska. 12947

Szyjemy modelowo kat. II Krawiectwo Damskie, Św. Marcina 27. p6655

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Nowak Poznań, Daszyńskiego 26 telef. 21-10, 21-11. p6399

Maszyny biurowe W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 19. p6521

Łom srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne Wł. Kaiser, Poznań, Półwiejska 39, telefon 19-63. p6643

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła Poznań Masztalarska 8 telefon 20-20. p6400

Obligacje PPOK kupię, 50%. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11.254. p6627

Recepty do sporządzenia farb włosowych kupię. Zawadzki, Rzeszów, Lwowska 1. 11b-71

Potowę domku willi, kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,302. p6675

Kupię lub zamienię „Fiata 508" pierwszorzędny stan, nowe ogumienie, na „Opel" Olimpia", „Super", „Kapitan", „Mercedes", „BWM" nawet bez opon, Gorzów, Poniatowskiego 26, tel. 375. 11a-108

Kupujemy srebro

Fabryka
Wyrobów Metalowych
S. JABŁOŃSKI
Sp. z o. o.
Poznań,
Fr. Ratajczaka 17. p6698

Motocykl BMW 250—500, w dobrym stanie, kupię. Oferty nr 2230: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2420

Dziurkarkę oraz maszynę Singera kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,335. p6689

Kupię dziczki jabłonie, grusze czereśnie I wybór, aucze. antypki II wybór. Oferty cena: PAR, Ratajczaka 7, dla 11.320. p6684

Zamiana

Zamienię 2 pokoje kuchnia, wygodami, Łazarz na 1½ kuchnia, Łazarz-Jeżyce. Adres wskaże Głos Wielkp. nr 13044

2 pokoje kuchnia samodzielne, Wilda na 3 pokoje za zwrotem kosztów. Oferty Głos Wielkopolski nr 13078.

3 pokoje kuchnią łazienką, balkon ogródek Sołacz na 1½ pokoju kuchnią, łazienką. Oferty Głos Wlkp. nr 13079.

Zamienię 1½ pokoju kuchnią na 2½ lub 3 — Oferty Głos Wielkopolski nr 13080.

Trzypokojowe Śródmieściu zamienię na podobne lub mniejsze, ewtl. przedmieściu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,332. p6686

Komenda Wojewódzka Powsz. Org. „Służba Polsce" w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 24 zatrudni natychmiast w Wydziale Budowlanym

1 technika

z długoletnią praktyką.

Uposażenie wg umowy zbiorow. prac. budowl.

Kwatermistrzostwo
13101

Elektromonterów samodzielnych

na instalacje elektr. przyjmie natychmiast

Miejskie Przedsięb. Budowlane,
ul. Grobla 15 — pokój nr 16. 11a-130

Wolne posady

Cegłarz doświadczony potrzebny do uruchomienia cegielni prywatnej w Poznańskiem na wyroby cienkościenne. Stanowisko dobre. Oferty życiorys, odpisy świadectw Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 2105. F2200

Cosposia potrzebna zaraz. Przebieg 6 m. 2 (poprzeczna Libelta). p6645

Przychodnia pomoc domowa (cały dzień) Matejki 60 m. 7. 13053

Ekspedientka potrzebna. Sklep Konfekcji Damskiej „Rena" Kantaka 11. p6693

Dochodząca gosposia, uczciwa, czysta, zaraz, Rokossowskiego 32 m. 12. 11a-128

Uczeń krawiecki może się zgłosić, M. Rokossowskiego 175, m. 6. 13096

Kuśnierka i krawcowa potrzebne w dom. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 13068.

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Ul. 27 Grudnia 10, m. 16 godz. 16—18. c2424

Pomocnik, uczeń ogrodniczy oraz chłopak do konia potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Zakład Ogrodniczy, Elbląg, Bolesława Chrobrego 12—15. 11a-135

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska"
w Pobiedziskach
poszukuje
TRZECH
KSIĘGOWYCH (we)

Zgłoszenia kierować do Spółdzielni.

Reflektuje się na siły fachowe i obeznane w pracy Spółdzielni Samopomocowej. F2255

Woźnica potrzebny. Wawrzyńca 3, od 15—17. 13078

Uczeń piekarski potrzebny. — Wincenty Górniaczyk Żabikowo, Armii Czerwonej 92. 13062

Dziewczyna do dziecka i lekkich prac domowych, Kraszewskiego 28 m. 1, skład. 13077

Pomoc domowa potrzebna. — Ratajczaka 11a, wejście 7, parter lewo. c2422

Gosposię czystą, z dobrym gotowaniem, przyjmę, Sikorskiego 10, m. 4. p6691

Książkowa(y) bilansistka do przedsiębiorstwa przemysłowego potrzebna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,319. p6683

Kierownik księgowości, dobry organizator, potrzebny natychmiast do centrali spółdzielczej w Poznaniu. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 11,333. p6687

Panienkę do podnoszenia oczek maszynowo poszukuje Haftoplis, Półwiejska 5. p6680

Pomoc domowa, uczciwa, może się zgłosić, Paderewskiego 7, kapelusze damskie. p6718

Cieśle, tylko dobrzy fachowcy, potrzebni do układania podłogi. Zgłoszenia: Fa Żak, Poznań Rzeczypospolitej 2. p6715

Gosposia potrzebna zaraz. — Św. Marcina 61, m. 4a p6706

Pomoc domowa potrzebna. — Matejki 61, m. 8. 13095

Pomocnik szewski na dobrą męską pracę potrzebny zaraz, Chociszewskiego 17 (warsztat). 13094

Dwóch ślusarzy maszynowych, dwóch tokarzy na armaturę, tylko dobre siły mogą się zgłosić, Kubś i Gogolkiewicz Poznań Podgórze 2 (Zaułek św. Wojciecha). p6654

Szuka posady

Inteligentna młoda poprowadzi dom samotnemu nauczycielowi w zamian utrzymania. Oferty Głos Wielkp. nr 11a-113.

Rencistka młodsza przyjmie posadę do wszelkich prac biurowych. Oferty „Głos Wlkp. nr 13049.

Młoda pielęgniarka (1 rok praktyki) szuka pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 13084.

Absolwentka kursu handlowego księgowości przebitkowej, szuka praktyki. — Oferty Głos Wielkopolski nr 13069.

Obejmę stróżostwo wraz mieszkaniem, Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 2163. F2257

2 studenci medycyny szukają pracy, chętnie szpitalu, przemyśle chemicznym, u lekarza. Oferty Głos Wlkp. nr 13064.

Student III roku A. H. przyjmie pracę. Oferty nr 2227: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2417

Nauka

Tańców nowoczesnych narodowych step wyucza — M. Szczurek, Zeylanda 2. p6401

Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2 przyjmuje zapisy na 3-miesięczne kursy stenografii i maszynopisma 11a-104

Udzielam lekcji gry na fortepianie, Staszica 23, m. 5. 13081

Przygotowanie do matury, klasa 2 miesięcze. Limanowskiego 25, m. 8, godz. 16—17 13087

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 13012

Niefachowcem jesteś — zdobędziesz dobry zawód! Kup „Podręcznik Księgowości i Bilansowania" Bolesława Iwańskiego. Sprzedają księgarnie. Cena 800. p6694

Osobiste

Za długi mojej córki Krystyny nie odpowiadam, Marian Urbanowski Poznań, Piekary 9. 13074

Sprzedaże

Tapczany, fotele łóżka kanapy rozkładane poleca Kopczyk, Szkolna 2. 11a-13

Pianino krzyżowe „Trübger" Rokossowskiego 47 m. 6 2 razy dzwonić. 13039

Fortepiany sprzedaje, kupuje Magazyn Fortepianów Poznań Św. Marcina 22 podwórzu telefon 23-91. p6361

Meble różne komplety oddzielne korzystnie Magazyn Mebli, Poznań Rybaki 6. p6402

Srebro, przedmioty artystyczne użytkowe sprzedaż — kupno, Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p6403

Samochód BMW 6-cylindrowy bardzo dobrym stanie okazja, nowoogumiony, sprzedam tel. 97-91 od godz. 8—17. 11a-117

TOKARKA REWOLWEROWA

fabrykat szwajcarski nowoczesna — uniwersalna, jak nowa, średniej wielkości, do robót jednostkowych i seryjnych z wyposażeniem.

Poznań, Dąbrowskiego 42, warsztat. 13037

Pianina, fortepiany, taborety, wszelkie remonty. — Betting Leszno. 11a-60

Parcele!!! Parcele!!! Parcele!!! 1000 m² Poznaniu. Najpiękniejsza dzielnica. — Cena 250.000,— Płatna ratami. — „Union", Rzeczypospolitej 4. 12778

Sypialnia stylowa, biała — szpachtlowana, okazja, Poznań, Rybaki 6 Magazyn Mebli. p6582

Kamienica, olbrzymi narożnik, składami centrum 6 000 000, druga 3 300 000, trzecia — 1 500 000, Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 13029

Kupno, sprzedaż naprawa maszyn biurowych to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki al. Marcinkowskiego 28, skład naprzeciw poczty, Telefon 23 62. p6378

Wspólnika do taksówki poszukuję ewtl. sprzedam taksówkę. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 dla „11,276". p6650

Kupuję, sprzedaję używane meble nowoczesnym stylu, Ludkiewicz, Żydowska 6. 11a-138

Lis rudy, smoking, kuchenka elektryczna, Szelągowska 39, m. 2. 13071

Parcelę willową Poznań-Jeżyce, aleja Żeromskiego, sprzeda właściciel. Oferty Głos Wielkopolski nr 13073.

Futro karakułowe, rozprute, korzystnie na sprzedaż, Nowak, Matejki 36 m. 12. 13075

Sprzedam kanapę i 2 fotele (skóra) szafę 2-drzwiową. — Drużbackiej 5 m. 7, godz. 16 do 20. 13068

Wytwórnia guzików w Krakowie dobrze wyposażona okazyjnie do sprzedania. Zgłosz. Kraków „Dziennik Polski" nr 10359. 11b-58

Maszynę do szycia sprzedam, Fabryczna 37 m. 21. 13070

Lisa srebrnego sprzedam, Poznań, Grobla 17, m. 18. F2258

BMW 750 typ R 12, z wskaźnikiem, okazyjnie, w dobrym stanie. — Adres wskaże Głos Wielkop. Rokossowskiego 16 nr 2156. F2250

Magiel tanio sprzedam, Kolejowa 48, m. 1. F2244

Gabinet męski biurowy, używany, stan dobry okazja. — Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p6567

Tapczany, fotele, leżanki, poleca najkorzystniej Pfeil, Małeckiego 33, tapicernia. 13047

Przedsiębiorstwo prywatne

sprzeda
nową przyczepkę
samochodową 2-ton.,
dobrze ogumioną.

Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 dla „11,331". p6685

Pinczerki rasowe 6 tyg., czarne, Nowowiejskiego 11, m. 3. p6664

Goethe, Schiller dzieła, okazyjnie sprzedam, Staszica 23, m. 5. 13082

Fortepian Grau Leipzig sprzedam, Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 13083.

Jesionka męska, nowa, ciepła, okazyjnie, Jackowskiego 54 m. 8. p6713

Akordion 80-basowy z registrem, Szewska 9, m. 10. p6712

Radio 12 000, piec kaflowy przenośny, — 27 Grudnia 20, m. 15, godzinach wieczornych. p6705

Szkocki terrier 6. mies. tanio. Telefon 25-59. p6704

Futro karakułowe eleganckie średnia figura, Matejki 35, m. 3. 13100

Skrzypce mistrzowskie sprzedam tanio. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 13098.

Lisa niebieskiego nowego, tanio sprzedam, Polna 17, m. 31. 13102

Kamienice składami, wille, domki ogrodami, wolnymi mieszkaniami. Tereny: ogrodnicze sadownicze parcele, poleca, poszukuje Hinz, Piekary 19. p6676

Gospodarstwo mieście, 96 morgów, buraczanej, w kulturze, zabudowania bardzo dobre. — Inwentarze nadkompletne. — sprzedam lub zamienię na kamienice z dopłatą, Hinz, Piekary 19. p6674

Wolne lokale

Przyjmę 3 panów lub studentów na pokój, Strusia 8 m. 5. 13063

Pokoik ładny zaraz, Adres wskaże Głos Wlkp. nr 13076.

Pokój wynajmę studentowi. — Ul. Gostyńska 43, m. 4 (Górczyn). F2248

Uczennicę gimnazjalną na wspólny pokój, Oferty nr 2229: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2419

Szuka lokalu

Poszukuję pokoju kuchnia za zwrotem remontu do 200 tys. Oferty Głos Wielkp. nr 13054

Samotny na stałej posadzie poszukuje pokoju. Of. Głos Wielkp. nr 13043.

Krawcowa szuka wspólnego pokoju — studentką. Oferty Głos Wielkp. Rokossowskiego 16, nr 2153. F2247

Student U. P. poszukuje pokoju jasnego, z ogrzewaniem centralnym lub bez. Płaci za pół roku z góry. Oferty Głos Wielkopolski nr 13066.

Dwaj studenci poszukują pokoju. Oferty Głos Wlkp. Rokossowskiego 16 nr 2162. F2256

Mieszkania 1—2-pokojowego poszukuję. — Zwrot remontu 200 000. Oferty Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16, nr 2159. F2253

Pokoju dla 2 osób pustego lub umeblowanego. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 2155. F2249

Samotny urzędnik szuka pokoju. Oferty Głos Wlkp. Rokossowskiego 16, nr 2152. F2246

2 pokoi kuchnią, łazienką. — Zwrot remontu lub wysoki czynsz. Oferty, PAR Ratajczaka 7, dla 11,312. p6677

Solidny student poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty Głos Wlkp. nr 13072.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju, za 4-godzinne sprzątanie. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16 nr 2151. F2245

Ubikacji fabrycznych (barak), ca 100 m², blisko tramwaju autobusu poszukuję zaraz. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11.338. p6692

Student IV med. poszukuje pokoju, najchętniej Ostroroga, Solacz. Oferty nr 2231: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2421

Dzierżawy

Szukam dzierżawy wzgl. kupna gospodarstwa rolnego w okolicy Poznania. Oferty z opisem gospodarstwa i podaniem warunków: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,340. p6695

Zguby

Skradziono książeczkę z biletami PKP nr 034856 na rok 1949-50 na nazwisko Józef Tuliński. 13055

Zgubiono książeczkę Ubezp. Społ. ecznej na nazwisko Eugeniusz Zieliński. 13052

Zgubiono dowód tożsamości DOKP Łódź nr 884022 na nazwisko Marianna Głębocka Kawnice, pow. Konin. 13048

Zgubiono legitymację (ZZK) nr 28 868, wydaną przez Centr. Radę Zw. Zaw. w Polsce, Jan Gurowski. 11a-136

Zgubiono kartę rzemieślniczą na nazwisko A. Ziętkowiak, Poznań. 13067

Zgubiono portfel dowodem osobistym legitymację CRS 003 879 PZPR 1 158 109, Zw. Zaw. 034 545, Stefan Krzyczyński Poznań, Langiewicza 22. c2423

Zgubiono legitymację służbową Szkoły Rzemiosł Budowl., zameldowanie milicyjne, Ignacy Ziętek, Starołęcka 170. k1119

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społ. nr 46 724 988. — Zygmunt Kwietniewski. k1118

Zgubiono książeczkę monopolową na nazwisko Stanisław Majewski. k1123

Zgubiono odcinek zameldowania na nazwisko Sabina, Helena Roehr Poznań-Piątkowo. c2416

Zgubiono dowód osobisty PKP nr 31 283 na nazwisko Telesfor Woźniak, ul. Staszica 12, m. 17. F2264

Skradziono książeczkę wojskową RKU Zielona Góra, odcinek zameldowania gmina Ruszków, Bronisław Juszkiewicz. F2269

OGŁOSZENIA DROBNE

Redakcja. Poznań ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 529 09 zast. red. nacz. 502-31 sekr. redakcji 506-62 dział miejski 502 32 nocny 502 34 i 64 72

Redaktor naczelny: Jan Zagierski

Administracja (prenumerata): Poznań ul. M. Rokossowskiego 16 tel. 69 72 Konto PKO Poznań V 4499

Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. tel. 64-75 i 62 70 Konto PKO Poznań V 4499

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62 70

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—986

Gdzie jest złoty klucz?

To pytanie dręczy złego okrutnika Karabasa-Barabasa, który razem ze swym pomocnikiem Głuptakiewiczem pragnie posiąść ukryte za tajemniczymi wrotami skarby. Ale kukiełkowy Drewniaczek udaremnia ich zamiary. W jaki sposób? O tym dowiadują się dzieci i starsi z dalszych dziejów bohaterów bajeczki „Karabas-Barabas", granej od kilku dni w poznańskim Teatrze Młodego Widza. Sztuczka, w której obok żywych aktorów występują laleczki, ściąga codziennie tłumy najmłodszych widzów. Bajeczka opracowana została według opowiadania Aleks. Tołstoja przez W. Koweszkę i J. Wesołowskiego. Reżyseria — Marii d'Alphonse. — Na zdjęciu: Wacław Kędziora, Janina Borowiczówna i Ryszard Urbanowicz w jednej ze scen II aktu. (m)

Fot. Z. Maksymowicz

Wśród srebrnych lisów, norek i nutrii

SPOŚRÓD istniejących w Polsce 14 farm zwierząt futerkowych, największa hodowla znajduje się w gromadzie Tomnice, oddalonej o 3 km od Krotoszyna. Farma zajmuje obszar około dziesięciu ha, którego część przeznaczona jest na klatki, a na drugiej uprawia się warzywa potrzebne na pokarm dla zwierząt.

Urządzenie hodowli składa się sponad 500 klatek oraz 2 okólników, to jest ogrodzonych terenów zalesionych, na których lisy biegają swobodnie, dużego stawu, budynków gospodarczych, magazynów i urządzeń maszynowych do przygotowywania karmy.

Obsługa liczy 7 ludzi. Kierownictwo i nadzór fachowy sprawuje nadleśniczy inż. Edmund Krótki. Głównym hodowcą jest leśniczy Imisław Kasperski.

W chwili obecnej na farmie mamy 368 lisów, srebrnych, krzyżowanych i alaska, 48 norek kanadyjskich i 5 nutrii. Dzięki fachowej i posiadającej duże kwalifikacje obsłudze oraz jej zamiłowaniu do hodowli wszystkie lisy znajdują się w bardzo dobrym stanie.

Podstawą karmienia jest mięso nieużyteczne dla ludzi, jak padliny, odpadki rzeźne i z drobiu, ryby i zepsute jajka. Poza mięsem zwierzęta otrzymują karmę pochodzenia roślinnego jak: kapusta, szpinak, jagody leśne, jarzębina, pokrzywy, kasze i śruty. Pożywienie jest podawane dwa razy dziennie w formie pasztetu.

Sezon hodowlany rozpoczyna się wczesną wiosną, w czasie którego tj. cieczki, wykotu i wychowu młodzieży jest potrzebny zwierzętom bezwzględny spokój. Sezon futerkowania lisów, czyli ubój zaczyna się z chwilą, kiedy futro osiągnęło pełną dojrzałość. W tym roku przeznaczonych jest na futerkowanie ponad 200 lisów.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że hodowla zwierząt futerkowych przedstawia się bardzo korzystnie, bowiem żywi się je przeważnie odpadkami i stąd koszty są niewielkie, a cena futerka na rynkach krajowych wynosi od 50 000 do 80 000 zł.

W ubiegłym roku zapoczątkowano hodowlę rzadkich w Polsce zwierząt o bardzo cennym futerku, mianowicie norek. Materiał zarodowy wysokiej jakości jest pochodzenia kanadyjskiego. Norki, są to niewielkie zwierzątka, przypominające swym wyglądem kuny leśne. Ich futerka są bardzo cenne i osiągają te same ceny co lisów srebrnych, mimo różnicy w wielkości. Pogłowie, które w roku ubiegłym wynosiło 20 podniosło się obecnie do 48 sztuk. Jest to jedyna w Polsce, projektowana na szeroką skalę hodowla norek.

Ponadto celem wykorzystania warunków terenowych projektuje się rozszerzenie tej placówki na zapoczątkowanie hodowli nutrii. Są to zwierzątka wyłącznie roślinożerne, a dające trwałe i bardzo praktyczne futerka.

Zwiedzając farmę podziwialiśmy ładne okazy lisów srebrnych, krzyżowanych i alaskaczerwone (wirgińskie lisy), których krzyżówki z lisem srebrnym dają złotawy odcień futerka i cieszą się bardzo wielkim powodzeniem na rynku. (fk)

Hodowca - leśniczy Kasperski — ze swym ulubieńcem

Pierwszy numer pożytecznego czasopisma „NOWE KSIĄŻKI"

UKAZAŁ się pierwszy numer czasopisma „Nowe książki", wydawanego przez Pol. Tow. Wydawców Książek. Komitet redakcyjny nowego pisma — jak czytamy we wstępie — stawia sobie zadanie służenia sprawie upowszechnienia książki poprzez rzetelną informację o wartościowych nowościach wydawniczych ze wszystkich dziedzin.

Informacje wydawnicze, zawarte w numerze, opracowane zwięźle lecz rzeczowo, ujęte są w poszczególnych działach, jak: Marksizm-Leninizm; Nauki historyczne i inne; Literatura Piękna; Literatura dla dzieci i młodzieży; Sztuki plastyczne i architektura: Prawo i administracja; Zagadn. gospodarcze, polit. i społeczne; Oświata i wychowanie; Wojskowość, Zagadnienia aktualne.

Książki omawiane w pierwszym numerze tego pożytecznego wydawnictwa pochodzą z ostatnich paru miesięcy. W przyszłości pismo omawiać będzie książki najnowsze.

Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: **czwartek** o godz. 19 **„Traviata"** Verdiego w następującej obsadzie: B. Kostrzewska, M. Didur-Załuska, F. Kurowiak, J. Bieńkowski, W. Chomiak, Z. Mariański, Józef Prząda, W. Szpingier i Marian Woźniczko. Kierownictwo muzyczne: B. Lewandowski. **Piątek — „Opowieści Hoffmanna"** Offenbacha.

POLSKI: **czwartek** o godz. 19.30 **„Dzieci słońca"** M. Gorkiego. **Jutro — „Fedra".**

NOWY: **czwartek** o godz. 19.30 **ostatnie** przedstawienie dramatu J. Wirskiego — **„Cement". Jutro** teatr **nieczynny.**

KOMEDIA MUZYCZNA: **dziś i jutro** o godz. 20 — **„Ja tu rządzę"** W. Rapackiego.

MŁODEGO WIDZA: **czwartek i piątek** o godz. 18 — **„Karabas-Barabas".**

STUDIO T. P. Ż.: **dziś i jutro** o godz. 19.30 — **„Podróż poślubna" i „Kryminalista".**

KINA

Apollo: „Diabelska grań" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk: „Sen o miłości"** o g. 15.30 18 i 20.30; **Muza: „Pojedynek"** o godzinie 14 i 16, o godzinie 18 i 20 **„Zapomniana wioska"; Rialto: „Złoty Róg"** o godz. 16, 18 i 20; **Warta: „Decyzja prof. Milasa"** o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności nr 47** o godz. 10 11, 12 i 13.

SŁUCHAMY RADIA

na piątek, 18. XI. 49 r.

13.00 Muzyka baletowa; 14.15 Muzyka ludowa; 14.40 „Z wędrówki po Wielkopolsce"; 15.00 „Mówią książki" pogadanka; 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych „O sierotce Marysi i krasnoludkach"; 16.20 Młode talenty; 16.50 Feleton „Literatura demokratycznych Niemiec"; 17.00 Koncert dla przodowników pracy; 17.45 „Ofensywa stalingradzka" — aud. słowno-muz.; 18.15 Melodie świata; 19.15 Koncert symfoniczny; 21.00 „Ulubione melodie"; 21.40 40 wieków poezji; 22.15 Koncert rozrywkowy z Budapesztu; 23.15 I. Paderewski — Kompozytor i wirtuoz (w rocznicę urodzin Ignacego Jana Paderewskiego).

FILM

„Decyzja profesora Milasa"

Produkcja „Lenfilmu", w roli głównej wybitny aktor estoński — H. Laur.

Głównym problemem filmu jest aspołeczne ustosunkowanie się części inteligencji estońskiej do przemian socjalnych i politycznych. Przedstawicielem tej grupy społecznej jest prof. Milas, indywidualista-naukowiec hołdujący wstecznej

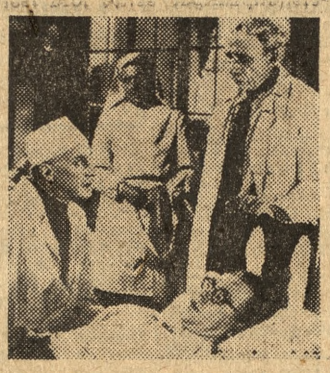

zasadzie „splendid isolation". Zajmuje on bierną i obojętną postawę wobec wszystkiego, co nie dotyczy jego spraw osobistych.

Los zmusza w końcu profesora do zajęcia innego stanowiska wobec życia. Dwaj jego synowie idą wprawdzie odmiennymi drogami, ale każda z nich jest związana czynnie z historią. Jeden służy w armii radzieckiej. Drugi na usługach Niemców bogaci się w obozie kosztem hitlerowskich ofiar, a po powrocie do domu kontynuuje swe zbrodnie usuwając bez skrupułów tych, którzy mogliby go zdradzić i pomaga jednocześnie w wywrotowej pracy swym wspólnikom z obozu.

Profesor Milas przypadkiem odkrywa prawdę. Pełna dramatycznego napięcia jest rozmowa z synem. Prof. Milas przeżywa głęboki wstrząs psychiczny. Pod jego wpływem krystalizuje się w nim ostatecznie zrozumienie błędu i nowy pogląd na przemiany i wydarzenia społeczne, którym odtąd postanawia poświęcić całą swą pracę i wiedzę naukową.

Prawie wszystkie role w filmie odtwarzają Estończycy. H. Laur jako prof. Milas jest postacią realną i żywą. Do plusów zaliczyć należy ładne zdjęcia i żywą akcję. W ogóle całość interesująca. Może za mało podkreślona jest doniosłość przeżycia prof. Milasa, które przecież zaważyło na całym życiu i poglądzie na świat starego profesora.

D. I.

Biurokrację na kurację!

„Od pół roku nie można tu dostać węgla. Samopomoc Chłopska sprzedaje szut na pół z kamieniem, na pół z węglem, który się nie pali..."

pisze do nas robotnik Wojciech Nawrot z Pleszewa. Jak dalej z listu wynika bywają dni, że węgiel w ogóle do Pleszewa nie dochodzi. Ten zły rozdział ma swoje źródło zapewne w jakimś stałym niedomaganiu administracyjnym, gdzieś przy biurku. Wiemy, że węgla jest dosyć. Właściwe czynniki niewątpliwie dotrą do tego szkodliwego zjawiska i wpłyną na odbiurokratyzowanie dostawy węgla do Pleszewa. Napiszcie do nas wtedy, obywatelu Nawrot.

* * *

Murarz z Jarocina, wykwalifikowany pracownik użala się na niesprawiedliwe zaszeregowanie go do V grupy uposażeniowej. Poczynił zatem kroki odwoławcze do Inspektora Pracy, do Państw. Przedsiębiorstwa Budowlanego, do związków zawodowych, do rady zakładowej — i do tej pory pozostał bez odpowiedzi. Nikt, ale to dosłownie nikt z tylu instytucji nie poczuł się w obowiązku wyjaśnienia rozżalonemu murarzowi jego sprawy. Czekamy na wyjaśnienia Inspektoratu Pracy, związków zawodowych i rady zakładowej PPB. Zażalenia pracowników słuszne czy niesłuszne nie mogą pozostawać bez odpowiedzi.

* * *

Studenci, posiadacze abonamentowych kart tramwajowych, znakowanych literą S, użalają się na procedurę sprzedaży tych ulgowych przejazdów. Okazuje się bowiem, że w rozlicznych punktach miasta wszyscy inni — poza młodzieżą akademicką — mogą nabywać abonamenty tramwajowe. Tylko studenci zmuszeni są z całego terenu miasta zbierać się przed okienkiem w dyrekcji MPKE na Gajowej.

Zwróciliśmy się tedy do dyrekcji tramwajów po wyjaśnienia. Okazuje się, że stan ten ulegnie zmianie w najbliższym czasie. MPKE rozumie dobrze swoje zadania i krok za krokiem dąży do koniecznych uproszczeń w pracy administracyjnej. Do tej pory nie dało się sprawy tej z pewnych względów przeprowadzić. Możemy jednak zapewnić (w imieniu MPKE młodzież studiującą, że tłoku i wyczekiwania przy zakupywaniu abonamentów tramwajowych już nie będzie. Tworzą się bowiem dalsze miejsca sprzedaży kart!

t. h. n.

ROZMAWIAMY z czytelnikami

Przez ucho igielne

A to ci komedia!

Nie zawsze środkowe miejsca w teatrze uważać należy za najlepsze. Zwłaszcza, jeżeli jest to teatr „Komedia Muzyczna" w Poznaniu. O słuszności tego sądu przekonuje się każdy, kto w przerwach między aktami musi koniecznie wyjść na papierosa.

Kiedy kurtyna opada, namiętny palacz wstaje z zamiarem wydostania się na zewnątrz. Pech chce, że reszta widzów tego samego rzędu ma właśnie ochotę pozostać na swych miejscach. Nasz palacz chwilę rozważa, którą stroną dojdzie do celu najszybciej, ale stwierdziwszy, że obydwa odcinki są równe, decyduje się na pierwszy lepszy z nich. Zwraca się więc grzecznie do sąsiada z lewej: — Przepraszam pana bardzo! — Bardzo przeproszony pan z bolesnym wyrazem na twarzy kurczy kolana. Między owe kolana a ścianę poprzedzającego rzędu wciska nasz namiętny palacz swe dolne kończyny, usiłując posunąć się w oznaczonym kierunku. Wysiłek wprawdzie zostaje uwieńczony sukcesem, ale niestety następna para nóg należy już do bardziej zasobnej w tuszę osoby, co gorsza, płci żeńskiej. Nasz bohater oparłszy się rękoma o poręcz krzesła robi się płaski, jak ostryga przejechana przez autobus i czyni wszystko, by uwolnić swe kończyny ze śmiertelnych kleszczy. Gdy mu się to wreszcie udaje, z rozpędu uderza łokciem w głowę następnego widza. — Czyś pan z byka spadł? — pada retoryczne pytanie. On oczywiście poza kłopotliwym „przepraszam" nie udziela dokładniejszej odpowiedzi, lecz przeciska się dalej o 25 cm. Otyły grubas w manchestrowej marynarce chcąc zrobić miejsce, wstaje usłużnie, niestety nadmiernie wystający brzuszek okazuje się bardzo trudną do pokonania przeszkodą. Przeciskający się zastosować musi głęboki skłon w tył, aby ominąć wspomnianą bryłę mięsa, niestety nie bez szkody dla pięknego kapelusza z piórkiem należącego do damy z przedniego rzędu. Żegnany złym spojrzeniem poszkodowanej, biedny męczennik nałogu tytoniowego kontynuuje swą cierniową wędrówkę. — Po co to się pcha? — dziwi się półgłosem starsza pani z lisem na szyi. — Skaranie z tym wychodzeniem! — wtóruje jej młodzian niezadowolony, że przerwano mu miłą rozmówkę z towarzyszką. — Jeszcze tylko kilka krzeseł! — pociesza się w duchu nasz bohater, czując, że traci nie tylko cierpliwość, ale i dolny guzik przy marynarce. Wreszcie jeszcze kilka uderzeń kolan i łokci, jeszcze parę zgniecionych kapeluszy, jeszcze jeden okrzyk: „Ostrożnie, do cholery! — wydany przez faceta, nadepniętego na wskazujący palec u nogi. Wreszcie koniec męki. Zziajany, mokry od potu, zły, zdeptany moralnie, z powykręcanymi członkami, z krawatem w ręce — wydostaje się na zewnątrz nieszczęśliwa ofiara ciasnoty krzeseł teatralnych w Komedii Muzycznej.

I w tym momencie rozlega się dzwonek, zwiastujący koniec przerwy.

MIK

GŁOS SPORTOWY

Poznań gra z Warszawą o puchar Kałuży

W niedzielę o godz. 11 odbędzie się na boisku Związkowca-Warty międzyokręgowy mecz Warszawa—Poznań z cyklu rozgrywek o puchar im. Józefa Kałuży.

Kapitan POZPN p. Leracz ustalił do powyższego spotkania następującą drużynę: Krystkowiak (Warta) — Sobkowiak (Kolejarz) i Pyda (Warta) — Słoma, Tarka (Kolejarz) i Skrzypniak (Warta) — Kołtuniak, Anioła, Czapczyk, Białas (Kolejarz) i Kędziora (Kolejarz-Leszno).

Poniżej podajemy tabelkę tegorocznych rozgrywek o puchar im. J. Kałuży:

	Gier	pkt.	st. br.
1. Poznań	4	8	12:4
2. Śląsk	5	6	15:11
3. Kraków	5	5	14:13
4. Łódź	4	4	8:10
5. Warszawa	4	1	3:11
6. Śląsk Opolski	4	0	7:10

Z uwagi na wyrównany poziom obu drużyn, spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie.

Drużyna Poznania, która w tegorocznych rozgrywkach pucharowych nie poniosła żadnej porażki, dołoży niewątpliwie wszelkich starań, by i mecz z reprezentacją stolicy zakończyć zwycięsko i tym samym zdobyć na rok bieżący dla Grodu Przemysława puchar sławnego piłkarza polskiego, Józefa Kałuży. (al)

Majchrzycki walczy z Wolniakowskim

W dniu dzisiejszym w ramach stałych czwartków bokserskich" znany trener i były mistrz Polski, Witold Majchrzycki, stoczy pokazową walkę z trenerem Wolniakowskim (Gwardia). Walki odbędą się o godz. 20 w hali MTP

Świcarz poprowadzi atak Warszawy

Reprezentacja Warszawy przyjeżdża do Poznania na mecz piłkarski o puchar Kałuży (w niedzielę 20 bm.) w następującym składzie:

Skromny (rez. Borucz), Wołosz, Serafin (rez. Pruski), Waśko, Orłowski, Wiśniewski (rez. Szczawiński), Sąsiadek, Popiołek, Świcarz, Górski, Mordarski (rez. Ochmański).

Konkurs na powieść sportową

Departament Twórczości Artystycznej Min. Kultury i Sztuki oraz Wydz. Propagandy i Wydawnictw GUKF rozpisują konkurs otwarty na powieść sportową. Tematyka powieści powinna uwzględniać rolę i zadania sportu w Polsce Ludowej. Termin nadsyłania upływa z dniem 1 lipca 1950 r. Za najlepsze prace przeznaczono nagrody: I — 200 000 zł, II — 150 000 zł, III — 100 000 zł oraz 5 wyróżnień po 20 000 zł. Jury zastrzega sobie prawo nieprzyznania lub podziału poszczególnych nagród. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi przed 1 listopada 1950 r.

Skład jury: Lucjan Motyka, Henryk Szemberg, Jan Wilczek, Stefan Atlas, Arkady Brzezicki, Roman Karst, Wojciech Natanson, Stanisław Ludkiewicz, Tadeusz Maliszewski.

Prace zaopatrzone w godło, z nazwiskiem i adresem autora w zalakowanej kopercie należy nadsyłać pod adresem: Wydział Propagandy Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, Warszawa, ul. Marszałkowska nr 58. Koperta winna być zaopatrzona w napis: „Konkurs na powieść sportową".